Uwaga! numer nie jest antydatowany!

Cena 15 gr. Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48. Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów środa 26 września 1934 Nr. 265 ABC

Przygotowania Niemiec na wypadek blokady

BERLIN. 25. 9. (PAT) Przed mikrofonem radjostacji berlińskiej wygłosił wczoraj przemówienie minister wyżywienia Rzeszy, Darre. Minister podkreślił konieczność zapewnienia żywności Niemcom w wypadku blokady wywołanej trudnościami dewizowemi. Drugiem głównem zadaniem rządu jest polityka kolonizacyjna i reorganizacja stanu chłopskiego w Niemczech.

Kolonizacja chłopska stanęła wobec zupełnie nowych celów. Osady rolne uznane zostały za gospodarstwa dziedziczne. Jak wielkie znaczenie rządy narodowo-socjalistyczne przywiązują do zadań kolonizacyjnych wynika z faktu, że w ciągu bieżącego roku przeznaczono na kolonizację chłopską 130.000 ha ziemi, zaś na pomoc dla gospodarstw rolnych nawiedzonych klęskami wydano 138 miljonów marek.

Niemiecko-angielskie prowizorjum gospodarcze

BERLIN, 25. 9. (PAT). Toczące się w Berlinie niemiecko - angielskie rokowania gospodarcze doprowadziły do porozumienia i zawarcia prowizorycznej umowy obowiązującej do końca października b. r. W myśl tej umowy Niemcy zobowiązują się udzielać dla importowanych towarów wymienionych w układzie płatniczym z dnia 10 sierpnia br. dewiz uprawniających do wpłat na specjalne konta banku angielskiego, w zakresie odpowiadającym obecnemu stanowi importu angielskiego do Niemiec.

Afganistan prosi o przyjęcie do Ligi Narodów

GENEWA (PAT). Dziś rano otrzymano w Genewie prośbę Afganistanu o przyjęcie do Ligi Narodów. Sprawa ta będzie rozpatrywana na obecnej sesji.

Trocki w Madrycie

MADRYT. 25. 9. (PAT). Krążą tu pogłoski, że do Madrytu przybył incognito Lew Trocki.

Aresztowanie wspólnika Hauptmana

NOWY JORK, 25. 9. (PAT). Pomimo licznych zaprzeczeń stwierdzono, że znalezione na oknie pokoju dziecięcego mieszkania płk. Lindbergha odciski palców są identyczne z odciskami Hauptmanna. Pod zarzutem współudziału w porwaniu dziecka, aresztowano James Barry.

Rekord szybowcowy

TALLIN. 25. 9. (PAT). Estoński lotnik cywilny Wunn dokonał przelotu z Tallina do Helsingforsu na szybowcu „Komar", przebywając ten odcinek długości 60 km. w czasie 1 godz. 15 min. Dotychczasowy rekord światowy należał do lotnika Grünfelda, który przeleciał nad kanałem La Manche (38 km.) w czasie 2 godzin.

Stan bezrobocia

WARSZAWA, 25. 9. (tel. wł. G.) Według danych Biura Pośrednictwa Pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 22 bm. wynosiła ogółem 289.416 osób, wykazując znowu wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 2.981 osób.

Wybory gromadzkie w najbliższym czasie

WARSZAWA, 25. 9. (tel. wł. G.). Dziś ogłoszono urzędowy regulamin wyborczy do rad gromadzkich na obszarze województw krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, pomorskiego i poznańskiego. W najbliższym czasie należy oczekiwać rozpisania terminów wyborczych przez starostów.

Ludowcy przygotowują nagłe wnioski w sprawie ostatnich afer

WARSZAWA, 25. 9. (Tel. wł. G.). Sędzia śledczy Demant, prowadzący śledztwo w sprawie afery żyrardowskiej, przesłuchał ponownie dyrektorów Vermerscha i Caena. Przesłuchanie odbyło się w więzieniu mokotowskiem. W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że lewicowe ugrupowanie opozycyjne przygotowało kilka wniosków nagłych na bliską już sesję budżetową Sejmu. We wnioskach tych omawiana ma być rola szeregu posłów i senatorów z BB w aferach korupcyjnych, w szczególności w aferze żyrardowskiej. Wnioski zmierzać mają do powołania w tej sprawie specjalnej parlamentarnej komisji śledczej.

Wielka afera podatkowa w Olkuszu

WARSZAWA, 25. 9. (Tel. wł. G.). Agencja prasowa pod nazwą „Polska Informacja Dziennikarska" donosi z Sosnowca, że okręgowy sędzia śledczy w Olkuszu prowadzi śledztwo w sprawie wielkiej afery podatkowej, ujawnionej na terenie olkuskiego urzędu skarbowego. Afera ta polegała na nienotowaniu wpływów osiąganych z podatku gruntowego. Dotąd aresztowano 4 urzędników skarbowych i 1 wójta, w bieżącym zaś tygodniu z nakazu sędziego śledczego osadzono w więzieniu referenta urzędu skarbowego w Olkuszu, Marjana Gradta.

Walka pięciu balonów o pierwsze miejsce

WARSZAWA, 25. 9. (Tel. wł. G.). Z Helsingforsu donoszą, Polski balon Polonja z załogą kapitan Janusz i por. Wawrzczak, jak się okazuje wylądował przymusowo w Finlandji, wskutek rozdarcia się powłoki balonu. W chwili opadania balon wpadł do jeziora niedaleko brzegu. Obaj lotnicy uratowali się dopływając do wysepki. Do tej pory jednak bardzo wiadomości gdzie się znajdują.

Dalsze wiadomości nadeszły z okolic Leningradu. Pierwsza z nich donosi, że koło jeziora Pejpus niedaleko miasteczka Gdowa w pobliżu granicy sowiecko-estońskiej wylądował amerykański balon „Buffalo Kurjer Ekspres" z pilotem Hineman'em i Vanik'iem. Obu pilotów przywieziono samochodem do Gdowa, skąd Hineman nadał depeszę do żony do Warszawy. Nadto doniesiono w ciągu nocy o wylądowaniu 3 balonów w rejonie Leningradu. O nazwach balonów ani bliższych szczegółach lądowania nie ma dotąd dokładnych wiadomości. Balony te przelecialy około 900 klm. O 20 klm. na wschód od Wilna lądował przypuszczalnie balon „Bruxelles", który przeleciał odległość 730 klm.

Dziś w południe nadeszła wiadomość o balonie szwajcarskim „Bern", który wczoraj o godz. 2.30 popołudniu wylądował koło miasteczka Hołum o 300 klm. na zachód od Moskwy, a 900 klm. od Warszawy. Radjo niemieckie podało dziś wiadomość o lądowaniu 4 balonów, a to 2 polskich, jednego szwajcarskiego i jednego amerykańskiego koło miejscowości Balszoje Iwanowskoje za Tułą na połud. od Moskwy a w odległości 1150 klm. od Warszawy. Wiadomość ta potwierdza się. W grupie tych czterech balonów znajduje się „Warszawa" i „Kościuszko"; amerykański „U. S. Navy" i szwajcarski „Zürich".

Dotychczas więc doniesienia mówią mniej lub bardziej dokładnie o 14 balonach w tem 3 polskich, 2 niemieckich. brak dotąd wiadomości o balonie — „Deutschland", obu szwajcarskich; obu amerykańskich; jednym czeskim i jednym belgijskim. Brak wiadomości o drugim balonie belgijskim „Belgika" pilotowanym przez kilkakrotnego zdobywcę puharu Gordon Bennetta Demuytera, dalej o balonie włoskim „Dux" i obu francuskich „L'aigle" i „Lorain". Przypuszczalnie któryś z nich wylądował pod Leningradem. O ile leci jeszcze „Belgika" nie jest wykluczone, że Demuyter'owi uda się zdobyć pierwszą nagrodę.

Projekty preliminarzy budżetowych już gotowe

WARSZAWA, 25. 9. (tel. wł. — G.). Departament Budżetowy Ministerstwa Skarbu otrzymał już od Ministerstw i urzędów centralnych wszystkie projekty preliminarzy budżetowych państwa na rok budżetowy 1935/36. W przyszłym tygodniu rozpoczną się konferencje dla uzgodnienia ostatecznych pozycyj wydatków i dochodów, przed ich przedstawieniem Radzie Ministrów.

Prof. Broniewski i Czochralski przed komisją dyscyplinarną

Profesorska komisja dyscyplinarna ogłosiła wyrok w sprawie zatargu dwóch profesorów Politechniki Warszawskiej, b. min. Broniewskiego i Jana Czochralskiego. Obydwaj profesorowie wnieśli skargi na tle pracy zawodowej. Sąd profesorski uznał jednakże zarzuty obu przeciwników za błahe i postępowanie umorzył. Jak wiadomo prof. Broniewski wystąpił ostatnio ze skargą do Sądu Państwowego przeciwko prof. Czochralskiemu o zniesławienie, polegające na nazwaniu go wrogiem kraju i społeczeństwa. Sprawa ta toczyć się jeszcze będzie przed oddziałem XI Sądu Grodzkiego.

Raut na cześć slawistów

WARSZAWA, 25. 9. (PAT). Wczoraj wieczorem w sali prezydjum Rady Ministrów odbył się raut wydany przez premiera prof. Kozłowskiego, na cześć uczestników drugiego międzynarodowego zjazdu slawistów. Na raucie obecni byli członkowie rządu z premierem Kozłowskim i wiceministrem Chylińskim na czele, pozatem korpus dyplomatyczny, członkowie zjazdu slawistów, oraz komitetu organizacyjnego.

Kontrola sanitarna personelu w piekarniach

WARSZAWA, 25. 9. (Tel. wł. G). Wojewódzkie Urzędy Zdrowia przeprowadzają kontrolę personelu zatrudnionego w zakładach piekarskich, młynach itp. Zgodnie z przepisami o nadzorze nad wyrobem, przewozem i wypiekiem mąki, do wszystkich czynności z tem związanych nie mogą być dopuszczone osoby dotknięte gruźlicą w postaci niebezpiecznej dla otoczenia.

Księżna Piemontu powiła córkę

NEAPOL, 25. 9. (PAT). Małżonka włoskiego następcy tronu księżna Piemontu powiła córkę. Dziecko otrzymać ma imiona Marja Pia. Przy urodzeniu obecne były królowa włoska Helena, królowa belgijska Elżbieta (matka księżny) i księżna Massalda Heska (siostra). Po otrzymaniu wiadomości o tym radosnym dla Włoch fakcie pisma wydały dodatki nadzwyczajne, które zostały rozchwytane przez rozentuzjazmowaną publiczność.

(Red. Entuzjazm publiczności włoskiej byłby napewno większy, gdyby zamiast córki urodził się syn. Książę Piemontu jest bowiem jedynym synem króla włoskiego i gdyby nie miał męskiego potomka, korona przeszłaby po jego śmierci na linję boczną, wywodzącą się od młodszego syna Wiktora Emanuela II, dziada obecnego króla.

Książę Piemontu jest już od 6 lat żonaty z księżną Marją José, córką zmarłego króla belgijskiego Alberta. Brak dzieci dał powód do fantastycznych plotek o złem pożyciu pary książęcej. Głośną była zwłaszcza plotka, której bohaterką była słynna gwiazda filmowa, piękna Jeanette Macdonald.

Według konstytucji włoskiej kobieta nie ma prawa do tronu).

Liczba ofiar tajfunu wzrasta

TOKIO, 25. 9. (PAT). Spustoszenia wyrządzone przez tajfun są znacznie większe, niż to wskazywały dotychczasowe doniesienia. Liczba zabitych sięga do 2 i pół tys. osób, rannych jest 7.839, zaginionych bez wieści 399 osób. Całkowitemu zniszczeniu uległo 28 tys. domów 35.000 domów jest poważnie uszkodzonych. Przewiduje się możliwość zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentu, celem przyznania kredytów na odbudowę zniszczonych części kraju.

Pożar kina podczas seansu dla dzieci

HAGA, 25. 9. (PAT). W czasie wyświetlania filmu katolickiej misji, w Hilversum powstał pożar w kinie, który rozszerzył się z wielką szybkością. Z pośród 180 dzieci obecnych na przedstawieniu w wieku od 7 do 14 lat, rany odniosło 40 dzieci, w tem troje ciężkie. — Również ranny został jeden z księży. Gmach spłonął doszczętnie.

Zmniejszył się obieg pieniężny w Polsce

W drugiej dekadzie września obieg pieniężny w Polsce zmniejszył się o 37.8 miljonów złotych, wynosząc ogółem 1.283.400.000 zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 24.1 milj. zł., wynosząc 924.4 milj. zł., obieg zaś bilonu zmniejszył się z 372.8 milj. zł. do 359.0 milj. zł.

Zapas złota powiększył się o 400.000 zł. do 494.1 milj. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 700.000 zł., wynosząc 47.6 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 17.4 milj. do 725.7 milj. zł., przyczem portfel wekslowy spadł o 4.3 milj. zł. do 635.4 milj. zł., portfel biletów skarbowych zdyskontowanych o 5 milj. do 36.2 milj. zł., oraz stan pożyczek zabezpieczonych zastawami o 8.2 milj. zł. do 54.1 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 13.8 milj. zł. do 37.0 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 32.4 milj. do 279.8 milj. zł. Pokrycie złotem zmniejszyło się z 45.05% do 44.75% i przekracza normę statutową o 14 punktów.

Doumergu'e chce podważyć ustrój republikański

Oświadczają socjaliści francuscy

PARYŻ 25. 9. (PAT) Aczkolwiek było wiadome, że premjer Doumergue zamierza wystąpić z projektem reformy państwa, wczorajsze przemówienie premjera zawierające wytyczne jego projektów, wywołało wielkie zainteresowanie i liczne komentarze różniące się między sobą zależnie od kierunku politycznego.

Prasa lewicowa natomiast zakowicie przemówienie premjera. Według „Figara" projekt premjera Doumergue wzmocnienia autorytetu rządu jest nietylko odważny, ale i słuszny. Prasa lewicowa lewicowa natomiast zapowiada opozycję. Radykalno - socjalistyczna „Ere Nouvelle" pisze, iż opinja publiczna nie domaga się ani zmiany konstytucji, ani zmiany ustroju. „Le Populaire", organ socjalistów przeciwko którym zwrócone było główne przemówienie premjera, oświadcza, że gdyby kiedykolwiek ten plan reformy został wprowadzony w życie, nie mielibyśmy już ani systemu reprezentacyjnego, ani nawet republiki.

Sześć państw zagwarantuje Austrji niepodległość?

PARYŻ, 25. 9. (PAT). W sprawie zagadnienia kwestji niepodległości Austrji, prasa zwraca uwagę na prowadzone rokowania celem uzgodnienia poglądów Włoch i Małej Ententy w szczególności zaś Jugosławji. Dzienniki podkreślają konieczność doprowadzenia do uzgodnienia tych poglądów.

„Petit Parisien" dowiaduje się, że minister Barthou zaproponował delegatom Anglji i Włoch formułę, która może służyć za podstawę do wielostronnej deklaracji o ochronie niepodległości Austrji. Mała Ententa została zawiadomiona o tych formułach, które w ten sposób stałyby się deklaracją o niezłomnej woli sześciu państw głównie zainteresowanych w zachowaniu niepodległości Austrji. Byłaby to swego rodzaju obietnica wspólnej pomocy na rzecz niepodległości Austrji. Jeśli dzięki wysiłkom min. Barthou dojdzie między Włochami a Jugosławją do odprężenia w sprawie Austrji, to byłby to wielki krok naprzód na drodze porozumienia ściślejszego francusko-włoskiego.

Zamach morderczy na księdza przy ołtarzu

Umysłowo chory atakuje kapłana nożem i młotkiem

CHRZANÓW, 25. 9. (PAT). Dziś o godzinie 7.50 rano w kościele parafjalnym w Krzeszowicach do idącego do ołtarza w szatach liturgicznych księdza Morajki podbiegł niejaki Szczepan Piskorek, podobno umysłowo chory i ugodził księdza nożem w plecy. Nóż utkwił w kości stosu pacierzowego. Zbrodniarz usiłował następnie uderzyć kapłana młotkiem w głowę, czemu jednak przeszkodzili parafjanie, którzy ujęli mordercę i oddali go w ręce policji.

Wezwani do rannego księdza lekarze nie zdołali wyjąć noża z kręgosłupa. Wobec niemożności doknania operacji na miejscu, rannego w stanie bardzo ciężkim przewieziono do kliniki prof. Rutkowskiego w Krakowie.

Z. Z. P. zrywa z N. R. P.?

WARSZAWA. 25. 9. (tel. wł.) Wydział Rady Głównej Zjednoczenia Zaw. Polskiego, która pracuje przeważnie w dzielnicach zachodnich postanowił mocą uchwały zerwać z Narod. Partją Robotniczą. Dotychczas między Z. Z. P. a N. P. R. istniał układ, tak, że nie było właściwie różnic pomiędzy organizacją zawodową i partją. Zerwanie układu ma polegać na złożeniu przez funkcjonarjuszy Z. Z. P. swych godności partyjnych w N. P. R.

Organem łącznikowym pomiędzy ZZP. a NPR. będzie „Obrona Ludu" centralny właściwie organ NPR. wychodzący w Toruniu a redagowany przez b. posła Karola Popiela. Jakiego charakteru jest ten „rozłam", czy posunięciem taktycznem czy też rzeczywistem rozgraniczeniem partji od związku zawodowego — tego w tej chwili wyjaśnić nie jesteśmy w stanie.

Masowe rewizje i aresztowania wśród członków O. N. R.

Wykrycie redakcji „Nowej Sztafety"

WARSZAWA, 25. 9. (Tel. wł. G.). W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszej nocy przeprowadzono masowe rewizje i aresztowania wśród członków dawnego O. N. R., która obecnie stała się tajnym obozem „Narodowej Rewolucji". Władze po dłuższej obserwacji wpadły na trop kolportażu nielegalnego pisma „Nowa Sztafeta". Ogółem przeprowadzono 80 rewizyj i aresztowano 48 osób, wśród nich 23 osoby z materjałami dowodowemi, które zajmowały się redagowaniem, kolportowaniem etc. W czasie rewizji, jak informuja władze bezpieczeństwa, znaleziono okólniki o zachowaniu ścisłej tajemnicy, rozkazy o uzbrojeniu, spis członków „Narodowej Rewolucji" z podziałem na poszczególne drużyny i plutony, oraz spis odbiorców „Nowej Sztafety". zawierający kilkadziesiąt tysięcy nazwisk osób zamieszkałych na terenie całej Polski. Pozatem w mieszkaniach aresztowanych znaleziono 8.000 egz. Nr. 6 „Nowej Sztafety", przygotowanej do kolportażu.

Jak podają półurzędowe źródła, znaleziono również 2 rewolwery i 2 granaty ręczne. Wszystkich aresztowanych osadzono w aresztach policji politycznej. Są to przeważnie młodzi ludzie wśród nich trzy kobiety. Kilku z pośród aresztowanych ma być wytoczony proces o zamach na panujący obecnie ustrój polityczny. Kodeks karny przewiduje za to karę do 10 lat więzienia. Inni aresztowani mają być oskarżeni o kolportaż nielegalnego pisma.

Według informacji prasy sanacyjnej, rewizje miały wykryć komitet redakcyjny „Nowej Sztafety", administracje pisma oraz biuro, gdzie znaleziono cztery maszyny do pisania, na których odbijano okólniki, rozkazy itp. Drukarni pisma nie wykryto. Dalsze rewizje i aresztowania w toku.

25-lecie rekolekcyj robotniczych w Rzymie

MIASTO WATYK., 25. 9. (KAP). Wczoraj w bazylice watykańskiej Ojciec św. przyjął na uroczystej audjencji uczestników kongresu zwołanego z racji 25-tej rocznicy rekolekcyj robotniczych w Rzymie. W audjencji tej wzięli udział delegaci z całych Włoch i przedstawiciele Polski, Holandji, Belgji, Francji, Hiszpanji, Austrji, Anglji i Irlandji. Posłuchanie przekształciło się we wspaniałą demonstrację uczuć zebranych dla Ojca św. trwającą kilka minut i przerwaną przemówieniem Papieża. W mowie swej wyraził Ojciec św. radość, że uczestnicy kongresu zebrali się dla uczczenia daty dla nich tak ważnej. Przypomniał całą dotąd przebytą drogę i coraz bardziej znamienne na niej postępy. Życzy, by Bóg widząc ich tak zgodnie postępujących z Jego życzeniami, błogosławił ich zamierzeniom w walce ze złem, zalewającem świat przez szerzenie materjalistycznego poglądu na świat.

Nominacja nowych biskupów argentyńskich

MIASTO WATYK., 25. 9. (KAP). Ogłoszono oficjalnie nominacje czternastu nowych biskupów argentyńskich, w tem siedmiu dla diecezyj świeżo erygowanych. Nominacje te uświetniają jeszcze bardziej wielkie uroczystości Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Buenos Aires i stanowią dla Argentyny fakt pierwszorzędnego znaczenia.

W Kongresie Eucharystycznym weźmą udział oficjalni reprezentanci Argentyny. Trzy dni, w czasie których odbędzie się Kongres uznane zostały za dnie świąteczne, wolne od pracy.

KONCERT JÓZEFA SCHMIDTA

zapowiedziany na czwartek 27 bm. odbędzie się z powodu lekkiej niedyspozycji artysty dopiero we wtorek 2 października.

Bilety z datą 27 bm. ważne. Na koncert ten wszystkie miejsca z wyjątkiem kilku lóż są wysprzedane. (x)

Rokowania o sprzedaż kolei wsch.-chińskiej trwają

MOSKWA, 25. 9. (PAT). Według informacji z kół zbliżonych do ambasady japońskiej w Moskwie, rokowania o sprzedaż kolei wschodnio - chińskiej zostały wznowione w Tokio i mają przebieg pomyślny. Ambasada japońska nie otrzymała wiadomości o sfinalizowaniu tych rokowań. Ze strony sowieckiej nie ogłoszono dotychczas żadnego komunikatu w tej sprawie.

Przed dwudziestu laty...

Z frontów wojennych wiadomości skąpe. Dzienniki lwowskie podają tylko notatki o zajęciu przez wojska rosyjskie Chyrowa i zdobyciu Jarosławia. Droga do Przemyśla otwarta.

Na froncie francusko-niemieckim dalsze walki.

Wedle wiadomości nadeszłych do Lwowa drogą okrężną, Rumunja zdecydowaną jest wystąpić po stronie ententy, jedynie król odwleka jeszcze ostateczną decyzję.

We Lwowie cholera szerzy się dalej. Magistrat i władze wojskowe wydały szereg zarządzeń, celem zwalczania epidemji.

Czy uzdrowienie sanacji jest możliwe?

Gdy się dziś zejdzie trzech ludzi i jeden z nich zacznie mówić o skandalach, które od tygodni wypełniają łamy dzienników, dwaj inni przerywają mu zaraz: „Przecież to dopiero początek. Przecież podobnych, mniejszych lub większych afer, które czekają na prokuratora, jest całe mnóstwo“. I obaj cytują nazwiska, interesy, sumy pieniężne, wille, awanse... Ten zyskał tyle, ale tamten jeszcze więcej... Oczywiście niepodobna zbadać, ile w tej „mówionej prasie“ jest prawdy, ile przesady, a ile zwykłego kłamstwa.

Takie to są skutki braku swobodnej publicznej kontroli. Trybuna sejmowa jest przez większą część roku zamknięta przed posłami niezawisłymi, prasa zaś uzależnioną od cenzury i pozbawiona istotnej opieki sądowej, jaką były sądy obywatelskie. Na światło dzienne afera wychodzi albo przypadkowo, albo w wyniku jakichś podziemnych intryg i rozgrywek. Mówimy oczywiście o aferach, w które wmieszani są ludzie znanego dobrze obozu. Przychodzi czasem moment, kiedy ten lub inny dygnitarz, przerażony zalewem karjerowiczów, rycerzy przemysłu, cyników i zwykłych łajdaków, podnosi głos przerażenia. Pamiętamy ostrzeżenie p. Prystora. To znów z racji Żyrardowa, czy Idzikowskiego odkrywa się jeden lub drugi odcinek „pracy państwowotwórczej“, na którym grasowały pod flagą sanacyjną różne ciemne figury. Wtedy oburzenie przerywa wszelkie tamy. Przeżywamy dnie i nawet tygodnie moralności. Ale wnet życie wraca do zwykłej normy. Wiemy dobrze, że nic się nie zmieni.

Nic się nie zmieni, póki nie będzie przywrócona pełna kontrola opinji publicznej nad działalnością naszych władz i instytucyj z państwem związanych. I nietylko kontrola, ale i prawo krytyki. Nic się nie zmieni, póki prasa będzie musiała o pewnych sprawach milczeć. Ogłosiliśmy szereg artykułów o gospodarce samorządu powiatowego w Złoczowie. Ostatni nasz artykuł został jednak skonfiskowany w całości. A przecież nie może leżeć w interesie ani władzy ani obozu rządowego, by działalność — naszem zdaniem szkodliwa — kilku ludzi w powiecie wyjętą była z pod kontroli prasy. Czyż taką sztuczną ochroną nie stwarza się atmosfery, w której mogą zrodzić się nadużycia, już tak wielkie, że trzeba będzie szybkiej ingerencji sądu? Widzimy na tym przykładzie, jak sobie sam obóz sanacyjny utrudnia najskuteczniejszą, bo prewencyjną, walkę z nadużyciami.

Zupełnie skuteczną ona i tak nie będzie. By taką się stała, należałoby stanowiska administracyjne, samorządowe, społeczne itp udostępnić dla ludzi ukwalifikowanych, bez względu na ich przekonania polityczne. Elita kierownicza życia narodowego winna składać się z ludzi możliwie najlepszych. Tymczasem obóz sanacyjny zajął wszystkie stanowiska tylko dla swoich. Czy jednak ci „swoi“ — to jakaś elita inteligencji, rozumu, doświadczenia, charakteru? Bynajmniej, poza grupką legionistów, ludzi uczciwych, ale do prac kierowniczych poza wojskiem przeważnie nieprzygotowanych, „swoimi“ są wszyscy, którzy się do sanacji zgłaszają. Zlatuje się też ze wszystkich obozów plewa małowartościowa: ludzie o słabych charakterach, karjerowicze, strachajły i wygodniccy, którzy żadnych przekonań nie mają i wszystkim służyć są gotowi. Faszyzm i hitleryzm wytworzyły w ciągu lat walki liczne szeregi ideali-stów i wychowują sobie następców w szkole wielkiej idei narodowej, w nieustającym entuzjazmie dla wartości i przyszłości narodu. U nas uważa się za wielki sukces pozyskanie jakiegoś uzależnionego opozycjonisty, a do młodzieży przemawia się faworami i protekcjami. Wynik jest ten, że ideowa część społeczeństwa pozostaje w ugrupowaniach opozycyjnych i że tam tylko można znaleźć wierność przekonaniom, gotowość do ofiar i bezinteresowność. Mówi się nieraz potocznie: „Pan X już przeszedł do sanacji, nie mógł wytrzymać“... Formułą tą stwierdza się moralne załamanie człowieka. Nikomu nie przyjdzie na myśl, by Pan X przeszedł do sanacji z przekonania. Uważanoby go conajmniej za dziwaka.

Czy wodzowie BeBe potrafią coś zmienić w tym niepocieszającym dla nich stanie rzeczy? Chyba nie, bo jedyną zmianą istotną byłoby rozwiązanie Bloku i stworzenie jednolitej programowo partji, co w warunkach obecnych byłoby prawdziwym przewrotem. Byłoby to zarazem odejściem od władzy. A do tego nie palą się wcale lewicowcy sanacyjni. (ax)

Nieprawdziwe informacje
o Stron. Narodowem

Od prezesa Zarządu Dzielnicowego Stronnictwa Narodowego otrzymujemy następujące pismo:

Wobec złośliwych informacyj, pojawiających się w niektórych pismach o rzekomych tarciach w Zarządzie Dzielnicowym Stronnictwa Narodowego we Lwowie z powodu prośby Dra Jana Pierackiego o zwolnienie go z wiceprezesury Zarządu, proszę o stwierdzenie, że informacje owe są oparte na mylnych przypuszczeniach i że pragnieniem mojem i całego Zarządu Dzielnicowego jest aby Dr. Pieracki zechciał nadal pozostać w Zarządzie, pomimo, że jest obarczony nawałem zajęć w Stronnictwie i w pracy obywatelskiej.

Lwów, dnia 25 września 1934.

STANISŁAW GŁĄBIŃSKI

Żydzi o rozkładzie sanacji

M. Kleinbaum („Hajnt“) wskazuje na przełom w nastrojach, który daje się stwierdzić w całym świecie, a który polega na zachwianiu się wiary szerokich mas w skuteczność dyktatur i ruchów faszystowskich. Na ten przełom — zdaniem autora — mają wskazywać trzy fakty: a) ruch strajkowy w Ameryce, b) informacja o pertraktacjach Mussoliniego z socjalistami, c) „zwrot na lewo“ w obozie pomajowym w Polsce. Różne informacje obiegają kraj na tle tarć wewnętrznych w łonie sanacji:

„— Część prawdy musi tkwić w nich i w istocie są te informacje znamienne“.

Obóz pomajowy utracił te podstawy, na których chciał opierać się w swojej działalności:

„— Dwie podstawowe zasady posiadała tak zwana majowa ideologja: społeczny solidaryzm i bezpartyjność. Obie te zasady pękły“.

Na brak spójni wewnętrznej w łonie sanacji wskazują choćby artykuły z jednej strony obozu konserwatywnego a z drugiej — lewicy:

„— Widać wyraźnie, że **wewnętrzne sprzeczności w BB są częstokroć znacznie ostrzejsze, niż przeciwieństwa między opozycją i większością rządową.** W każdym razie niema tam śladu solidaryzmu, tak samo jak niema go w polityce gospodarczej rządu, która ma wyraźne oblicze, skierowane frontem do ogromnego rolnika“. —

Niema również drugiej podstawy — bezpartyjności:

„— Bowiem, jeżeli brak solidaryzmu, to niema również bezpartyjności, gdyż już teraz, przed oczekiwanym rozłamem, **BB. stanowi związek wrogich partyj,** który każdej chwili może rozpaść się“.

Szerokie masy stoją poza obozem rządowym:

„— Nie trzeba siebie okłamywać: **naród pozostał nazewnątrz. Cała włościańskie, cały miejski proletarjat pozostały poza obozem rządowym.** Spostrzeżono to i zaczyna się mówić o „czyszczeniu“ sanacji, aby zdobyć masy, a pocichu mówi się o porozumieniu z lewicowemi partjami opozycyjnemi“.

Trzeba opierać się na narodzie:

„— Gdy się chce mówić do narodu z powodu czy to spraw wewnętrznych, czy zewnętrznych, trzeba nawiązać stosunek przyjaźni z ludnością, wówczas nie pomoże „silny rząd“, ani żaden „czynnik poza-parlamentarny“, ani żadna „elita“.

Takim językiem przemawia do swoich sojuszników i protektorów organ żargonowy. Widać, że nie wróży on sanacji dłuższych rządów

Przepisy o obowiązku służby wojskowej

„Dziennik Ustaw“ ogłosił rozporządzenie w sprawie wykonania ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Cały szereg postanowień otrzymał inne brzmienie. M. in. rozporządzenie ustala, że wiek poborowy w okresie wojny rozpoczyna się o dwa lata wcześniej i trwa do ukończenia 23 lat. Wszystkie osoby posiadające obywatelstwo polskie od osiągnięcia roku poborowego do 50-go roku włącznie powinny być wnisane na listę poborową właściwego rocznika do 15 sierpnia każdego roku.

Najpóźniej do 15 września każdego roku przełożeni gmin wzywają mężczyzn, którzy w danym roku ukończyli lub ukończą 20-ty rok życia oraz mężczyzn należących do roczników starszych do 50 roku życia, którzy nie zgłosili się jeszcze do rejestru i nie figurują w listach poborowych aby zgłosili się ponownie w zarządzie gminnym w ciągu października i listopada dla podania miejsca zamieszkania i sprawdzenia danych znajdujących się w rejestrze poborowym. Mężczyźni, którzy przekroczyli 21 rok życia i ubiegają się o zezwolenie na uprawianie handlu i przemysłu, o dowód osobisty, zgłaszają miejsce zamieszkania, muszą przedstawić właściwym władzom dokumenty stwierdzające, czy i w jaki sposób spełnili wszystkie powinności ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

Oficerowie, podoficerowie i szeregowcy rezerwy, którzy w okresie przebywania w rezerwie odnieśli dszkodzenia na zdrowiu czyniące ich nieodpowiednimi do kategorji A, mogą składać u właściwego PKU. pisemną prośbę o zulanę kategorji. Wtedy musi być załączone świadectwo urzędowego lekarza, tę okoliczność stwierdzające. Na podstawie tego podania PKU. wdraża postępowanie rewizyjno-lekarskie.

Następnie rozporządzenie normuje sprawę odroczenia terminu ćwiczeń wojskowych do roku następnego, lub przesunięcia ćwiczeń na późniejszy termin w tym samym roku.

Urywki z dnia

Kiedy Rząd polski zmusi Gdańsk do przestrzegania umów z Polską?

Poważne zaniepokojenie budzi w społeczeństwie polskiem uprzywilejowanie Gdańska w polskim handlu zamorskim, co w następstwach pociąga automatyczne upośledzenie Gdyni. Zwraca na to uwagę gdański korespondent „Kurjera Warszawskiego“, który przypomina:

Rok temu podpisane zostały dwie umowy polsko - gdańskie, z których **pierwsza dotyczy praw ludności polskiej na terenie W. M. Gdańska, w szczególności w dziedzinie szkolnictwa i życia kulturalnego, druga zaś wywozu i przywozu polskiego przez port gdański oraz stosunku Gdyni do Gdańska.** Strona gdańska uzależniła była podczas pertraktacji podpisanie pierwszej od treści drugiej i dlatego, aczkolwiek pierwsza była już gotowa w sierpniu 1933 r. — do podpisania obu doszło dopiero w dniu 17 września tegoż roku.

Korespondent K. W. podaje:

Jeśli porównamy ruch statków w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy 1934 roku (1 stycznia — 31 sierpnia), z takim samym okresem czasu w 1933 r., to otrzymujemy liczby bardzo wymowne: statków przybyło więcej o **559,** wyszło — o **570** więcej.

W tonach wyniesie to na wejściu + 343.187, na wyjściu + 361,784, razem w liczbie okrągłej + 700.000.

Równocześnie czasopisma nar. socjalistyczne w Gdańsku sygnalizują niebywały wzrost transportów zboża i drzewa z Polski do Gdańska tak, iż można się spodziewać dalszego zwiększenia przeładunków w porcie gdańskim. Wszystko to zawdzięcza Gdańsk umowie gospodarczej z Polską. Sam jednak nie wykonuje umowy o szkolnictwie i życiu kulturalnem polskiem w Wolnem Mieście.

Słusznie też korespondent K. W. kończy swój artykuł serją pytań pod adresem czynników politycznych Gdańska:

Czyście otworzyli w r. szk. 1934/35 szkoły powszechne polskie, **stosownie do legalnych i prawnie wypowiedzianych żądań rodziców polskich? — Nie.**

Czyście dopuścili do szkół powszechnych polskich, istniejących dotychczas w niedostatecznej ilości, **wszystkie dzieci polskie, które zostały do nich zgłoszone? — Nie.**

Czyście usunęli ze stanowiska kierownika szkoły powszechnej w Reiter-kaserne osławionego p. Langmessera? — **Nie.**

Czyście dopuścili chociaż w jednym przypadku do zakupienia gruntu **pod prywatne szkoły polskie Macierzy Szkolnej chociażby w jednej wiosce? — Nie.**

Wobec tych cyfr i faktów polska opinja publiczna ma prawo domagać się od Rządu zmiany polityki polskiej w stosunku do Gdańska. Najnowszy kurs polityki polskiej wobec Wolnego Miasta w zestawieniu z nieporozumieniami polsko-francuskiemi nabiera akcentów zupełnie niepożądanych.

Lokajstwo sanacyjnych konserwatystów

Konserwatystów sanacyjnych właściwie można już dzisiaj postawić poza nawiasem ugrupowań politycznych, które się wprawdzie zwalcza, ale szanuje.

W ostatnim n-rze „Czasu“ ukazał się dalszy artykuł z cyklu: „Ewolucja Bloku Bezpartyjnego“, którego autor, omawiając możliwości zorganizowania wielkiego stronnictwa zachowawczego, pozwolił sobie na takie wynurzenia:

Wielkie usługi idei zachowawczej może oddać duchowieństwo, z natury swej funkcji mające duży wpływ na masy, a z natury swego światopoglądu zachowawcze. **Niestety** duża część duchowieństwa jeszcze dzisiaj hołduje

tak sprzecznej z ideologją chrześcijańską, tendencji nacjonalistycznej, w dosłownem rozumieniu tego słowa.

Te tendencje wśród duchowieństwa winny być przez episkopat gruntownie wyplenione. Nikt nie może żądać od księdza niezangażowania się w życiu politycznem. Nie można jednak dopuścić do angażowania się ich po stronie czynników, które pod płaszczykiem katolicyzmu, przemycają zoologiczny nacjonalizm, **tak sprzeczny z ideałami chrześcijaństwa.**

Służba swojemu narodowi i to służba bezinteresowna, idealna, nazywa się w „Czasie" zoologicznym nacjonalizmem, sprzecznym z zasadami chrześcijaństwa. **Ale nie** jest sprzeczna z zasadami chrześcijańskiemi cała ideologja sanacyjnego konserwatyzmu, ideologja pełnego żłobu i rad nadzorczych, służących za parawan dla pospolitego złodziejstwa. Co za łokajstwo przytem — to ciągłe wołanie o policję. Nie może ich „ideologja" zdobyć sobie uznania przez walkę w dziedzinie myśli, to sięgają do środków mechanicznego przymusu. **Kościół jednak to nie BB., a episkopat polski, to nie rosyjski Synod z oberprokurorem na czele**, dlatego powinien sobie intrygant z „Czasu" wyperswadować swoje pomysły, dobre może w okresie Katarzyny II., ale nie w naszych czasach.

Co sobie nawzajem powiedzieli?

Do komisarskiego prezydenta Warszawy **p. Skrzyńskiego** zgłosił się po wywiad dziennikarz z „Naje Folkscajtung", która jest organem Bundu (cytujemy z przekładu w „Robotniku"). Mówiono oczywiście o nadużyciach w warszawskim samorządzie. Żydowski dziennikarz w pewnej chwili zapytał:

Czemu Rząd latami całemi milczał i pozwalał trwonić miejskie pieniądze?

Z początku p. prezydent miasta dał wymijającą odpowiedź:

— Mój panie — odpowiedział — niech pan pomyśli, co znaczy wyraz „samorząd", samo - rząd. Rozumie pan? Warszawa chciała rządzić swojemi sprawami. Rząd nie chciał temu przeszkodzić. Pan pojmuje: samo-rząd...

Uparty Żyd nie chciał jednak ustąpić:

— Ten motyw — panie prezydencie — nie wyczerpuje zagadnienia. Przecież Rząd sam zmusił dawny magistrat i radę miejską do siedzenia na swych stołkach. **Kadencje magistratu i rada miejskie od lat była ukończone, czemu tedy Rząd nie zarządził w porę nowych wyborów?** Dlaczego Rząd dopuścił do tego, żeby gospodarkę miejską prowadzili ludzie, nie wyrażający już woli ludności? Jeżeli miał być samorząd, to należało zarządzić nowe wybory, w przeciwnym razie **Rząd jest współodpowiedzialny.**

Na to prezydent Starzyński dał następującą odpowiedź:

Panie redaktorze, gdyby marszałek Piłsudski dokonał przewrotu nie w roku 1926, lecz wcześniej, powiedzmy w roku 1922, to przewrót miałby mniejszy sukces. Dlatego marszałek długo czekał, pozwalając innym prowadzić złą politykę tak długo, **aż się ostatecznie nie zarwą...**

Społeczeństwo też ma trochę cierpliwości i poczeka, aż się sanacja ostatecznie zarwie. **R.**

Podziękowanie

Ks. Rektorowi Drowi Adamowi Gerstmannowi, który pięknemi, serdecznemi słowami uczcił ś. p. Matkę naszą i prowadził kondukt pogrzebowy — Ks. Proboszczowi Drowi Franciszkowi Janickiemu, który odprawił nabożeństwo żałobne — Ks. Zbigniewowi Burgielskiemu, Ks. Kanonikowi Mateuszowi Sokołowskiemu, Ks. Drowi Bartłomiejowi Szulcowi, Ks. Prof. Drowi Szczepanowi Szydelskiemu, Ks. Dziekanowi Drowi Michałowi Wyszyńskiemu i PP. Klerykom Duchownego Seminarium Łacińskiego, biorącym udział w bolesnym obrzędzie — Prymarjuszowi Prof. Drowi Wincentemu Czerneckiemu i Drowi Witoldowi Grabowskiemu, którzy pomoc nieśli ś. p. Matce w ostatnim okresie życia — Redakcjom pism, które Zmarłej poświęciły wspomnienie — i Wszystkim, którzy czyto obecnością na pogrzebie, czy słowami żalu i współczucia okazali, że droga jest im pamięć naszej Matki i że uczestniczą w bólu naszym — składamy z głębi serca podziękowanie. 26204

Juljusz Kleiner z żoną i dziećmi

Idzikowski... Idzikowscy... Idzikowszczyzna

Poprzednicy Idzikowskiego — Przyszły prezes Zw. Izb. Rzem. — Idzikowski grozi wsypą. — Kupcy rzemieślnikami. — Nadużycia Michalskiego sięgają 500.000 zł.

(k) Jak długa i szeroka Polska, wszyscy mówią dziś o Idzikowskim i o „idzikowszczyźnie". W organizacjach rzemieślniczych opowiadają sobie na ucho przeróżne **skandaliki** z obozu **„opiekunów"** a podkreślić należy, że wzorem Idzikowskiego na terenie całego szeregu Izb Rzemieślniczych rozgrywały się **afery i aferki na wzór stołeczny** i wielką zasługę będzie miał ten, kto ten **system wypleni** a rzemieślników uwolni od pasożytów.

System Idzikowskiego i tow. rozpiera się w organizacjach rzemieślniczych od kilku lat bezceremonjalnie. Dość przypomnieć sprawę prezesa Izby Rzem. w **Łodzi** niejakiego Szwankowskiego, który miał grube **„niedokładności"** w kasie Izby. Niestety sprawa **została zatuszowana.** A prezes Izby Rzem. p. **Inż. Namysł w Poznaniu** czy nie był wplątany w nader niemiłe sprawki? A prezes Izby Rzem. w **Krakowie p. Wolny** czy zdał rachunek z przyczyn upadku kwitnącej ongiś kasy rzemieślniczej? A prezes Izby Rzem. w **Kielcach**, czy nie znalazł się w **kryminale**, za nielegalne egzaminy i branie opłat do własnej kieszeni? Podwójną buchalterję dla siebie i dla Izby Rzem. i podwójne inkaso należności prowadził pan prezes Izby we **Włocławku**. No i wreszcie afera w stylu amerykańskim której na imię: Idzikowski... w **Warszawie.**

Na 16 Izb Rzemieślniczych w Polsce 6 okryło się sławą „idzikowszczyzny". A przecież **łańcuch afer nie został jeszcze zakończony**; przeciwnie, każdy dzień przynosi coraz **nowe pikantne szczegóły.**

Skoro już jesteśmy przy szczegółach chcielibyśmy podkreślić, że **Idzikowski** nie wziął pieniędzy wprost od **lwowskiego cechu cukierników**, lecz że cech ten posłał je do Związku Cechu Piekarzy w Warszawie i ten dopiero skierował daną sumę na **„właściwe tory"**.

Wymienieni powyżej „opiekunowie" rzemiosła **nie zostali dźwignięci** na te stanowiska **przez swoich kolegów...** lecz wskazano ich **zgóry.** A gdy się zdawało, że rzemiosło oprzeć się zamierzało o ludzi **uczciwych**, wtedy ci uczciwi **nie znaleźli u góry zatwierdzenia. Za aferzystów tych przeto odpowiada nie rzemiosło, lecz komendanci „manewrów rzemieślniczych".** To sobie trzeba wyraźnie powiedzieć.

Któż więc zostanie nowym **naczelnym opiekunem rzemiosła**, kto zostanie **prezesem Zw. Izb Rzem.?**

Dotychczas berło dzierży p. **Chaim Rosner.** On po śmierci śp. Wendta i zamknięciu Idzikowskiego sam jeden został się na placu, ale i jako Żyd i jako nie mający **żadnego poważania w rzemieślniczych organizacjach żydowskich**, będzie musiał ustąpić z terenu rzemieślniczego.

Jako kandydata na prezesa wymieniają **posła Susperyńskiego, należącego rzecz oczywista do BB.** Bo jakże inaczej?

A chmury i chmurki gromadzą się. Z za murów więzienia, w którem przebywa Idzikowski, dochodzą wieści, że uwięziony **zacznie sypać szereg dygnitarzy rzemieślniczych.** Liczyć się przeto należy z dalszemi niespodziankami.

Na tle afery wyszło na jaw, że wielu **kupców**, chąc płacić zmniejszone podatki **rejestrowało swoje przedsiębiorstwa jako warsztaty rzemieślnicze**, i w tym celu zdobywało odpowiednie karty kwalifikacyjne. Tą agendą zajmował się sam p. Idzikowski. I cóż wobec tego mówić o jakiejś **statystyce rzemiosła w Polsce**, skoro ją namiętnie **fałszował „opiekun"** z Warszawy, rozpierający się w oparciu o łapówki, aż w 5-cio pokojowem, luksusowem mieszkaniu. A czy musiał brać łapówki **p. wicedyrektor ministerstwa skarbu p. Michalski?** Okazuje się jednak, że dochody Michalskiego (zawsze tak skromnie, niemal nędznie ubranego) wynosiły około 4000 zł miesięcznie.

Dziś prezentuje się weksle Michalskiego na **sumę przekraczającą 200.000 zł.** Weksle te żyrowali mu podwładni **urzędnicy, cechmistrze, przeróżni zdobywcy wpływów itd.**

Jeden z krakowskich dzienników twierdzi, że nadużycia Michalskiego sięgają sumy 500.000 zł.

Afera Idzikowski — Michalski zaczepia nader poważnie o senatora BB. **Wiechowicza** i osławionego już dziś **Wyrostka.**

A tymczasem niespodzianki mnożą się jak grzyby po deszczu. **Usunięty został dyrektor Izby Rzemieślniczej w Warszawie p. Prosnowski**, który tyle miał wspólnego z rzemiosłem, ile, że należał do BB. A pan **Zabęski** znany dokładnie cechom piekarskim w Polsce **zapowiada dalsze wsypy.**

I cóż — nie wesoło **w światku rzemieślniczej sanacji?**

Bagno sanacyjne w Przemyślu

„Babka sanacji" p. Stieberowa o rozłamie w Z.O.P.K.

I. W upalne południe szedłem stokiem Zamku przemyskiego, ulicą Parkową. W willi pod Nr. 7. spostrzegłem siedzącą na otwartym ganku - loggii **Helenę Hordyńską - Stieberową**, założycielkę „damskiej sanacji" w przemyskiem, zwaną żartobliwie „babką sanacji". Nie mogłem się oprzeć chęci przeprowadzenia wywiadu u damy, która oddała bardzo wiele usług legionistom była założycielką przemyskiego Koła Ligi Kobiet, a kiedy powstał Zw. Pracy Obyw. Kobiet nastąpił upadek p. Stieberowej, a raczej zepchnięcie jej w ciemny kąt.

Po chwili, staję przed „babką sanacji". Czerstwą jeszcze twarz 65-letniej damy ocienia zwykły, o szerokim rondzie słomkowy kapelusz gazdowski. Siedzi przy trójnogim stoliku i adresuje stos kopert, które stały się wyjściowym punktem rozmowy.

— Rozsyłam — mówi „babka sanacji" — odezwy które właśnie przyszły mi z drukarni, po cenzurze.

— Czy można wiedzieć w jakiej sprawie? — pytam.

— Proszę, oto jedna, — przyczem otrzymuję 25-wierszową ulotkę.

PRZECIW TERROROWI

Treść jej jest bardzo znamienna:

„Pamiętajmy o tem, że każdy teror przynosi tylko szkodę państwu, gdyż wychowuje niewolnika, ale obywatela, a z niewolnika powstaje buntownik. Uchowaj Boże, abyśmy Polki, wychowywały niewolników — lizunów i przyszłych wywrotowców. Zaślepieni partyjnicy i ci, którzy teror stosują, pozbawieni są wszelkiej etyki i działają niezgodnie z charakterem naszego narodu."

NA BÓJ Z JAWORSKĄ

Przez chwilę pomyślałem, że „babka sanacji" pod tym wielotysięcznym, zadrukowanym sztandarem opuszcza Grenadę sanacyjną i przechodzi do Str. Narodowego. Tymczasem, jeszcze nie! To ulotka skierowana **przeciwko działalności posłanki Jaworskiej** na terenie Zw. Obywat. Pracy Kobiet, a popierająca stanowisko p. Zofji Moraczewskiej w związku z mającym się odbyć **w dniu 30 bm. w Warszawie, walnym zjazdem tego związku, potępionego przez Episkopat.**

— Pani — zapytałem — łączy się z p. Zofją Moraczewską i popiera ją w walce przeciwko posłance Jaworskiej, — a dlaczego?

SENSACYJNE OKÓLNIKI

— Na to — odparła p. Stieberowa — da panu odpowiedź okólnik, który w dniu 10 stycznia br. rozesłała z Sulejówka p. Moraczewska do zarządów zrzeszeń wojewódzkich, powiatowych i oddziałów ZOPK. Okólnik ten — ciągnęła — był wyjaśnieniem przyczyn, dla których p. Moraczewska ustąpiła z zarządu głównego ZOPK. Mam tu sporządzony przezemnie odpis. Proszę go sobie przeczytać.

Treść tego okólnika stwierdza ponad wszelką wątpliwość, że ZOPK jest wyłącznie **partją polityczną**, oraz demaskuje sposoby walki, stosowane przez ten, pozatem nieciekawy, a **potępiony przez Episkopat, związek.**

P. Moraczewska m. in. pisze:

„Twierdząc, że członkowie ZPOK, rekrutują się przeważnie z kobiet już zaangażowanych do prac politycznych, grupa p. Jaworskiej dąży do tego, aby związek stanął „w awangardzie" walczącego obozu politycznego marszałka — zadania i praca społeczne stawia ta grupa na miejscu drugiem, zaś wychowawcze na ostatniem, wychodząc z założenia, że do ZOPK. powinny należeć kobiety już przygotowane do udziału czynnego"... „Rządząc grupą czysto polityczną, stosuje się w niej metodę bezwzględnej walki"... „Jedną ze stale używanych broni w walce politycznej jest podsycanie głębokiej niechęci i lekceważenia przeciwnika, jest budzenie nienawiści"...

P. Moraczewska dla możności „pracowania" domaga się:

„atmosfery wzajemnej ufności i wzajemnego szacunku; atmosfery, która nie dopuszcza zamykania ust gwałtem, do przecinania wszelkich wątpliwości lakonicznem „nie wolno"!...

Tymczasem:

„Grupa posłanki Jaworskiej pragnie, aby wydział wychowania obywatelskiego stał się przedewszystkiem instrumentem politycznym".

Ponieważ p. Moraczewska na inną stronę działalności chciała położyć większy nacisk, — przeto

„sprzeciwy wyloniły się prędzej, niż nawet mogłam przypuszczać. A wyraziły się w tak ostrej, w tak bezwzględnej w stosunku do mnie walce, w zasypywaniu mnie tyln zarzutami niesłusznemi i w wytykaniu mi błędów niepopełnionych, że jedna tylko pozostawała mi droga: ustąpić z zarządu głównego Z. P. O. K.".

Okólnik ten pisała p. Moraczewska z... Sulejówka, gdzie sobie obrała miejsce wygnania i skąd przygotowuje się do triumfalnego wjazdu do Warszawy w dniu 30 września br.

Polemiczny okólnik posłicy Jaworskiej L. dz. 4191/5/34 z dnia 1 lutego br. broni się przeciwko nadawaniu frondystkom nazwy „grupy posłanki Jaworskiej". I ględzi bez wątku o jedności!!

PRZYCZYNY WOJNY

— Czy dopiero ten rozłam w ZOPK — zapytałem — wpłynął na takie ustosunkowanie się pani wobec p. Jaworskiej?

— Ach nie! — zaprzeczyła „babka sanacji". — To trwa już od lat. Początek sięga roku 1928, kiedyto p. Jaworska, jako nowicjuszka nie mogąca znieść kobiet ze świata walki niepodległościowej zaczęła na różne sposoby dążyć do zlikwidowania kół Ligi Kobiet i zamienienia je w ZOPK, którą to nazwę samą wynalazła (Made by Jaworska).

P. Stieberowa zaczęła się zapalać coraz bardziej, mówić coraz szybciej i dobitniej, co nadto podkreślała energicznemi gestami.

PLOTKI I INTRYGI

— Jaworska — ciągnęła — intrygowała i robiła plotki między mną a p. Moraczewską, intrygowała przeciw mnie i „Ligawkom" u starosty **Michałowskiego** (obecny wicewojewoda w Białymstoku) i raz nawet w roku 1930 na zebraniu w sali „Gwiazdy", podczas zawiązywania ZOPK, napadła na mnie, na co inne panie zareagowały opuszczeniem sali. Pozostały tylko żony oficerów w czynnej służbie.

— Pani przeciwstawiała się utworzeniu ZOPK? — zapytałem.

„ŁAJDACKIE STOSUNKI"

— Tak, ale bezskutecznie, bo zachorowałam na oczy i nie mogłam intensywnie pracować. Rozchorowałam się z tych **łajdackich stosunków** i kopania dołków pod Ligą Kobiet przez Jaworską. **Już przez „przewrót majowy"** dostałam zapalenia stawów. Przeziębiłam się podczas nocnych narad z kolejarzami, którzy dzięki mojej agitacji porozkręcali tory kolejowe...

ROMAN TOPORCZYK

Z KRAJU

Zbudźmy ks. Piotra Skargę!

Pod takim tytułem wydał Związek Sodalicyj Marjańskich okólnik, w którym wzywa zarządy Sodalicyj, by propagowały wśród społeczeństwa katolickiego potrzebę ukazania we właściwem świetle zapomnianej postaci jednego z największych w Narodzie Polskim obywatela-patrjoty, ks. Piotra Skargi.

W tym celu Związek Sodalicyj polecił urządzenie w dniu 27 września akademji ku czci wielkiego Kapłana-Kaznodziei. W ten sposób szersze warstwy społeczeństwa będą mogły zapoznać się z żywotem ks. Skargi i jego dziełem, będącem żywą po dziś dzień krynicą patrjotycznych uwag i wskazań.

t. k.

Dziesięciolecie KOP-u

Korpus Ochrony Pogranicza obchodzi w połowie października br. 10-lecie swego istnienia.

KOP. na Wołyniu przez swoją pracę społeczną, prowadzoną dla dobra polskości i państwa na Kresach i przez żywy kontakt z ludnością, cieszy się sympatją i uznaniem szerokich warstw społeczeństwa. Pragnie też ona ze swej strony uczcić święto tej formacji wojskowej, dzięki której w powiatach granicznych powstało kilka kościółków, kaplic i świetlic. Termin tej uroczystości wyznaczono na dzień 14-go października br.

Rozwój życia kulturalnego w Rypnem

Zagłębie naftowe w Rypnie, w powiecie dolinianskim, należy do znaczniejszych baz naftowych. Setki wież wskazują na bogate pokłady ropy, przewodzonej długiemi rurociągami do stacji Krechowice — Różniatów.

Górnicze to osiedle robi wrażenie schludnego miasteczka, przyczem na uwagę zasługuje bijące żywem tętnem życie przemysłowe i kulturalne, tem ostatnim zwłaszcza opiekuje się żywo zarząd kopalni. Miejsce szynków zajął wielki **dom robotniczy**, mieszczący kasyno, zaopatrzone w **bogatą bibljotekę, salę teatralną**, w której doskonały zespół złożony z miejscowych sił robotniczych odtwarza z powodzeniem poważny repertuar. Pozatem z wielkim nakładem pracy zbudowano **boisko do gry w piłkę nożną** oraz **kort tennisowy**. Wyszkoleni robotnicy rozgrywają szereg spotkań z klubami miejscowymi lub zamiejscowymi, odnosząc niejednokrotnie zwycięstwo.

Oprócz tego w osiedlu znajduje się kręgielnia, a w zimie **ślizgawka**. Czas uprzyjemnia **orkiestra**, złożona z sił robotniczych. Niezapomniano i o dzieciach, robotników, zakładając dla nich **ochronkę**, gdzie chowają się w atmosferze religijnej pod nadzorem sióstr Józefitek.

T. S. L., wspomagane tak przez inteligencję urzędniczą, jak i przez robotników, pracuje wydatnie razem z miejscowym ks. Proboszczem i zapewnia robotnikom stałą, a troskliwą opiekę w dziedzinie oświatowej. Założycielem i duszą tej uspołecznionej placówki fabrycznej jest dyr. inż. p. Kazimierz **Sołtyński**, którego robotnicy darzą przywiązaniem i wielkiem zaufaniem.

Ileż to placówek przemysłowych jest pozbawionych podobnie miłej i kulturalnej atmosfery, jaka panuje w zagłębiu Rypniańskiem. Lecz na poprawę warunków panujących nigdy nie jest zapóźno. Wszystkie ośrodki przemysłowe powinny brać przykład z Rypna, a wtedy wielki rozdźwięk, panujący zazwyczaj w osiedlach fabrycznych między pracodawcą a robotnikami, nie będzie z pewnością miał miejsca.

Dwaj luminarze z Czarnego Dunajca

w świetle wyroków sądowych

Luminarzami na terenie Czarnego Dunajca są b. burmistrz Komperda i obecny komisarz miasta b. por. Antoni Krzyształowski.

Pierwszy z nich, mający dobre „plecy“ i pewny swego sprytu, tak gospodarzył, że komisja rewizyjna musiała przedstawić wyniki tej „radosnej twórczości“ władzom wyższym i **prokuratorskim**. W rezultacie p. Komperdę usunięto ze stolca burmistrzowskiego.

Jeszcze niesławniej kończy się drugi „pupilek“. Rzecz ciekawa, że p. Krzyształowski spotkał się — jako komisaryczny burmistrz — z dużym oporem całej ludności; poprostu aż dziwiła jednolitość poglądów czarnodunajeckich obywateli.

Znalazła ona pełne uzasadnienie w „działalności“ p. K., której epilog rozegrał się **przed sądem**. Dwa tygodnie aresztu (z zawieszeniem na przeciąg dwóch lat) — oto kara, jaką wymierzył sąd p. komisarzowi Krzyształowskiemu za wystepek z art. 239 k. k. (naruszenie nietykalności cielesnej).

Większą jeszcze karę, bo **6 miesięcy więzienia i 10 zł. grzywny**, — otrzymała p. **komisarzowa** za występki z art. 23, 256 i 257 k. k. (usiłowanie przestępstwa, pomawianie o poniżające w opinji publicznej postępowanie, obraza godności osobistej i przywłaszczenie).

Zasądzeni wnieśli odwołanie od wyroku i dalszy ciąg sprawy odbędzie się w sądzie okręgowym w N. Sączu; może tam bogi będą dla nich łaskawsze.

W każdym razie stwierdzić trzeba, że Czarny Dunajec zasłużył chyba na innego komisarza.

Ch. J.

Problem przeludnienia G. Śląska

Emigracja bezrobotnych na Kresy Wschodnie. — Wstrzymać napływ Żydów!

G. Śląsk należy do najbardziej zaludnionej dzielnicy Polski. Gdy na pozostałych jej obszarach na km. kw. przypada przeciętnie 80 mieszkańców, to **na Górnym Śląsku procent ten wyraża się cyfrą 308.**

Zagęszczenie to daje się odczuwać **w miarę wzrastania bezrobocia**. O udzieleniu pracy młodym generacjom nie można nawet marzyć. W związku z tem zaczyna się myśleć o rozwiązaniu tego problemu na drodze **emigracji bezrobotnych na Kresy Wschodnie.** Byłoby to bezsprzecznie najwłaściwsze rozwiązanie sprawy, z punktu widzenia narodowego bardzo pożądane.

Element śląski na Wschodzie przyczyniłby się w dużej mierze do wzmocnienia i utrwalenia polskości, z drugiej strony położyłoby się kres **propagandzie niemieckiej na Śląsku**, znajdującej podatny żer w warstwie bezrobotnej. Jedno tylko zastrzeżenie: z rozpoczęciem emigracji należy wstrzymać imigrację **żydów na Śląsk zarówno z innych dzielnic Polski, jak i uchodźców z Niemiec.** Mimo szalejącego bezrobocia ilość żydów wzrasta w nieproporcjonalnym stosunku, a wszyscy **mają zajęcie**. Gdy się który z nich silniej ugruntuje, ściąga za sobą całą chmarę różnych krewnych, co — rzecz jasna — **odbija się w straszliwy sposób na polskim stanie posiadania.**

Temu musi się kiedyś położyć kres! Zainteresowane czynniki nie mogą stale rozwiązywać problemu bezrobocia i przeludnienia na drodze emigracji żywiołu polskiego, lecz powinny wreszcie pomyśleć o zatamowaniu imigracji żywiołu obcego. W przeciwnym razie może dojść do tego, że w tej ważnej połaci kresowej **zabraknie najzdrowszego polskiego elementu**, a zostanie żyd, Niemiec i t. zw. „**Zwischentyp**“, już omotany sieciami żydowsko-niemieckiemi. Do tego dojść nie może!

(wł.)

Kronika przemyska

ZA OBRAZĘ. P. Horowitz, obecnie Groniewski, był przewodniczącym Głównej Komisji Wyborczej w czasie wyborów gminnych. Spełniając gorliwie swój szczytny obowiązek powoływał wyborców opozycyjnych do sprawdzania list, akurat podczas Sumy, w dzień Zielonych Świąt Wyborcy siedzieli w kościele i nie wszyscy przyszli, wobec tego p. Horowitz unieważnił w IV. okr. tak listę **narodową**, jak i socjalistyczną. W czasie unieważnienia podpisów czołowy kandydat PPS., p. Beluch, zarzucił p. H., że „nie może on być w zgodzie ze swojem sumieniem“. Sprawa poszła do sądu a kiedy w pierwszej instancji skazano p. Belucha na trzy miesiące aresztu, odniósł się do sądu okręgowego. Nic to jednak nie pomogło, gdyż 21 bm. wyrok na p. Belucha został zatwierdzony.

Wynika z tego, że sumienia p. Horowitza-Groniewskiego nie wolno nikomu kwestjonować.

Kronika wileńska

ARESZTOWANIE DZIAŁACZY LITEWSKICH. Na polecenie władz bezpieczeństwa aresztowano w pow. święciańskim 2 działaczy litewskich, b. członków Tow. św. Kazimierza, którzy uprawiali działalność antypaństwową. Ponadto w Święciu władze skonfiskowały podręczniki szkolne i literaturę litewską sprowadzoną nielegalnie z Litwy kowieńskiej.

Kronika morska

WYBRYKI NATURY. W lesie pod Stargardem znaleziono olbrzymiego grzyba borowika, który na swoim pniu miał 10 oddzielnych grzybów różnej wielkości. — Pod Kartuzami złowiono raka długości 33 ctm.

Wskutek panujących na Pomorzu upałów w Grudziądzu i w Świeciu zakwitły w niektórych sadach jabłonie, w Jamiej Górze krzewy truskawek a w Brodnicy okrył się kwieciem olbrzymi kasztan, z którego opadają już liście.

Kronika gorlicka

Znikają ślady powodzi

Dzięki energji przybyłych z Puław kilku kompanij saperów szybko znikają w powiecie gorlickim skutki lipcowej powodzi. 16 b. m. ukończono budowę mostu drewnianego we wsi Ropie, obecnie zaś na ukończeniu są dwa dalsze mosty we wsi Szymbarku (na drodze do Bystrej) i w Sękowej; pozatem oddano już do użytku kilka mniejszych mostków, m. in. most na potoku we wsi Hańczowej (przed Wysową Zdrojem).

Równocześnie z budową mostów podjęto pracę nad naprawą zrujnowanych przez powódź gościńców. R. Rss.

Kronika sanocka

Krwawy spór o szkodę polną

(a). We Wróbliku szlacheckim, w powiecie sanockim, wczoraj wieczorem wywiązała się zacięta sprzeczka o szkodę polną pomiędzy Józefem Mazurkiem, robotnikiem miejscowym, a Jurkiem Foltą, 51-letnim gospodarzem. Sprzeczka wkrótce zamieniła się w bójkę, w czasie której Mozurek zadał Folcie tak ciężką ranę, iż tenże w niedługim czasie potem wyzionął ducha. Mazurek odstawiony został do dyspozycji sędziego śledczego w Rymanowie.

Kronika złoczowska

Z życia „Młodych“ Str. Nar.

Praca organizacyjna na terenie naszego powiatu postępuje sprężystym krokiem naprzód.

W niedzielę, 23 bm. po zakończonym kursie kandydatów odbyła się uroczystość dekorowania 30 Młodych S. N. ze Złoczowa i powiatu. Uroczystość zagaił kierownik powiatowy Sekcji Młodych **p. J. Krężel**, — poczem kierownik dzielnicowy Sekcji Młodych Kazimierz **Tychota** po dekorowaniu „Młodych“ mieczykami Chrobrego wygłosił rzeczowy referat na temat sytuacji bieżącej w Polsce, a w szczególności na kresach wschodnich, przedstawił olbrzymi rozwój obozu narodowego, zachęcając zebranych w gorących słowach do pracy nad budową Wielkiej Polski. Nawiązując do przemówienia Delegata p. J. Krężel podniósł w swojem przemówieniu, że hasła naszego obozu już wniknęły do chaty wiejskiej — do zadymionych fabryk — do warsztatów — i wszędzie gdzie rozbrzmiewa mowa polska. Po wygłoszonych referatach i manifestacji na cześć Romana Dmowskiego uroczystość zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych.

NOMINACJA. Wiceprezes sądu okr. w Stanisławowie p. Wiktor Zborowski został mianowany prezesem sądu Okr. w Złoczowie — w miejsce p. prezesa Ziarkiewicza, którego przeniesiono w stan spoczynku.

ZAWODY KOLARSKIE O MISTRZOSTWO ZŁOCZOWA. W niedzielę, 23 bm. miejscowy klub sportowy Janina zorganizował zawody o tytuł mistrza kolarskiego naszego miasta na trasie Złoczów — Sasów — Podhorce — Olesko — Biały Kamień — Złoczów (ok. 50 km.). Do biegu stanęło 10 zawodników z tego do mety doszło 6. Pierwsze miejsce uzyskał p. **Czerniak**.

Zaznaczyć należy, że do zawodów zgłosiło się kilku członków Sokoła — jednak lekarz poradni sportowej uznał ich jako niezdolnych do biegu, wskutek rzekomej „wady serca“.

DEMONSTRACYJNE „HARAKIRI“ W WIĘZIENIU. W związku z nadużyciami w Wydziale Powiatowym, o czem już niejednokrotnie pisaliśmy, jeden z b. egzekutorów Wydziału Kowalyk, przebywający w więzieniu śledczem na Zamku, rozciął sobie nożycami brzuch. Był to jednak nie zamach samobójczy — lecz demonstracja...

CO DZIEŃ NIESIE?

26 WRZEŚNIA Wsch. sł. 5 g. 15 m. Zach. sł. 17 g. 15 m.	Środa Justyny czwartek Kosmy

Gdzie i co kupię ?.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Środa, 26. 9. g. 7.30 „Zwyciężyłem kryzys".

Czwartek, 27. 9. g. 8.15 Koncert Józefa Szmidta.

Piątek, 28. 9. g. 7.30 „Panna Maliczewska" — tylko jeden raz.

Sobota, 29. 9. g. 7.30 „Zwyciężyłem kryzys".

Niedziela, 30. 9. g. 3.30 „Panna Maliczewska" — ceny najniższe — Ab. 1, godz. 7.30 „Zwyciężyłem kryzys".

Poniedziałek, 1. 10. g. 7.30 „Zwyciężyłem kryzys" — po raz ostatni.

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa, 26. 9. g. 7.30 „Panna Maliczewska".

Czwartek, 27. 9. g. 7.30 „Panna Maliczewska" — Abon. 1.

Piątek, 28. 9. g. 7.30 „Mięczak" — premjera. — Abon. 2.

Sobota, 29. 9. g. 7.30 „Mięczak" Abon. 2.

Niedziela 30. 9. g. 7.30 „Mięczak" — Abon. 2.

Poniedziałek, 1. 10. g. 7.30. „Mięczak" Abon. 3.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Czwartek 27 września: Józef Szmidt, tenor.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

PRAPREMJERA „MARCHAŁTA" zdawna oczekiwana przez szerokie sfery publiczności lwowskiej, oznaczona została na dzień 2 października br.

W oczekiwaniu tej uroczystej chwili która będzie równocześnie otwarciem sezonu 1934/35 dziś i w sobotę gra teatr Wielki świetną komedję Vulpiusa „Zwyciężyłem kryzys".

Chcąc umożliwić jak najszerszym warstwom zobaczenie świetnej sztuki G. Zapolskiej „Panna Maliczewska" Dyrekcja Teatrów Miejskich zdecydowała się na przeniesienie tej sztuki na jedno przedstawienie z Teatru Rozmaitości ze względu na kameralny jego charakter do Teatru Wielkiego. Przedstawienie „Panny Maliczewskiej" odbędzie się w piątek, dnia 28 września w Teatrze Wielkim o g. 7.30 wieczorem.

Związki przy zakupnie większej ilości biletów dla swoich członków mogą uzyskać daleko idące zniżki.

Z TEATRU ROZMAITOŚCI. W dniu dzisiejszym i jutrzejszym po raz ostatni „Panna Maliczewska" G. Zapolskiej.

W piątek, 28 bm. o g. 7.30 wieczorem premjera niezwykle dowcipnej, pełnej prawdziwie angielskiego humoru komedji H. H. Davies'a p. t. „Mięczak". Niezwykle fascynująca treść sztuki obracająca się w ramach dnia codziennego, w atmosferze, którą widzimy z dnia na dzień przeżywa, będzie prawdziwą rewelacją dla widzów. — Komedja została opracowana niezwykle starannie przy niezawodnej reżyserji R. Niewiarowicza i oprawie plastycznej O. Rexa. Czołowa obsada w osobach pp. Krzywickiej, Niczewskiej, Krzemieńskiego i Strachockiego.

Kronika lwowska

Wielkie uroczystości w kościele O. O. Bernardynów

w 450-lecie śmierci bł. Jana z Dukli

W najbliższą sobotę, t. j. 29 bm., Lwów będzie obchodził wielką uroczystość. — W dniu tym przypada **450-ta rocznica śmierci bł. Jana z Dukli**, Patrona Polski i szczególnego obrońcy m. Lwowa.

Bł. Jan zmarł w 70 roku życia, słynąc z świętości i światłości w kierowaniu dusz. Po śmierci za przyczyną Jego działy się liczne cuda. U grobu bł. Jana z Dukli, w lwowskim kościele OO. Bernardynów, modlili się królowie, hetmani, mieszczanie i lud. Rozmodlone tłumy szukały tam pociechy, wsparcia i ratunku. Po ocaleniu Lwowa w r. 1648 przed nawałą kozacko-tatarską, mieszczanie lwowscy zapałali wielką czcią dla bł. Jana i na pamiątkę przed kościołem OO. Bernardynów wystawili pomnik w formie kolumny, zachowany do dnia dzisiejszego. Szczątki bł. Jana znajdują się w srebrnej trumience, umieszczonej w głównym ołtarzu kościoła OO. Bernardynów, którzy pod osobistem kierownictwem swego kustosza ks. Bronisława **Szepelaka** przygotowują na sobotę wielką uroczystość. Od czwartku (27 bm.) do soboty (29 bm.) odbędzie się **40-godzinne nabożeństwo**, w czasie którego codziennie o godz. 5 rano **będzie wystawienie Najśw. Sakramentu i Msza św.**, a popołudniu o godz. 6.30 **nieszpory.**

W sobotę, dnia 29 bm. o godz. 10.30 zostanie odprawiona **pontyfikalna Suma** i kazanie, a popołudniu nastąpią **pontyfikalne nieszpory.** Procesja jubileuszowa, o ile będzie pogoda, wyruszy z kościoła OO. Bernardynów w niedzielę, dnia 30 września, o godz. 3.30 popołudniu.

Początem program zawiera Wagnera „Polonię" oraz Moniuszki Tańce Góralskie. Koncert odbędzie się 1 października wieczorem w sali Teatru im. Moniuszki.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. K. Lewicki Lwów. Nie zamieścimy. Artykuł jest do odebrania w redakcji

KOMUNIKATY

HERBATKA TOWARZYSKA STRONNICTWA NARODOWEGO odbędzie się w środę, dnia 26 b. m. o godz. 19-tej (7 wieczorem) w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego 16/II p. W czasie herbatki referat p. t. „Obecna sytuacja gospodarcza Polski", wygłosi sen. prof. dr. Stanisław Głąbiński. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

SPROSTOWANIE. W naszem sprawozdaniu z procesu Hallerczyków w Jordanowie zakradła się pomyłka. Literatem - dziennikarzem, który zeznawał nie był Franciszek Morcak, ale Franciszek Macak.

DYREKCJA KLINIKI DERMATOLOGICZNEJ Uniwersytetu J.K. WE LWOWIE (ul. Pijarów 69) — zawiadamia, że przychodnia chorób skórnych i wenerycznych czynną będzie od 26 bm. codz., z wyjątkiem niedziel i świąt, od 8—10 przedpoł.

Z OKAZJI 322 ROCZNICY ŚMIERCI KS. PIOTRA SKARGI odbędzie się w dniach 27 i 30 września br. uroczysty obchód; — 27 bm. o godz. 9-tej rano uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Jezuitów przy ul. Rutowskiego, a 30 bm. o godz. 18.30 uroczysta Akademja w sali Kasyna Miejskiego i Koła Literacko - artyst. przy ul. Akademickiej 13. Wstęp wolny.

POLSKIE TOW. TATRZAŃSKIE — Oddział we Lwowie (ul. Akademicka 23) urządza 27 bm. (czwartek) **herbatkę towarzyską**, na której p. inż. Leopold Polturak podzieli się z wrażeniami ze spływu kajakiem po wodach Rumunji od Alp Rodniańskich do morza Czarnego. Początek o 20-tej.

KONCERT NA DOCHÓD OFIAR POWODZI. **KONCERT W STANISŁAWOWIE. NA DOCHÓD OFIAR POWODZI.** Staraniem Woj. Komitetu pomocy ofiarom powodzi odbędzie się wielki koncert symfoniczny pod dyrekcją Dyr. Tadeusza Jareckiego.

Na solistę koncertu pozyskano Leopolda Muenzera, który wykona z towarzyszeniem orkiestry Beethovena Koncert c-moll oraz Chopina Koncert E-moll. —

O ofiary na kościół M. B. Ostrobramskiej w Łyczakowie

Dnia 7 października b. r. odbędzie się konsekracja Kościoła wotywnego na Górnym Łyczakowie pod wezwaniem M. B. Ostrobramskiej. Szczegóły tej uroczystości, nad którymi pracuje obecnie Kurja Metropolitalna ob. rz. kat. i Komitet budowy wkrótce zostaną podane do wiadomości mieszkańców Lwowa. Obecnie odnosi się Komitet Budowy tego wotywnego Kościoła do wszystkich katolików miasta Lwowa z następującą gorącą prośbą:

Nowa świątynia niema jeszcze urządzenia wewnętrznego i najkonieczniejszych rzeczy, które przed konsekracją muszą być sprawione, a mianowicie: dywanu przed główny ołtarz, odpowiednich lichtarzy, mszału obrusu i wielu innych jeszcze ściśle liturgicznych rzeczy. Komitet budowy nie rozporządza obecnie żadnemi funduszami, składki bowiem na budowę kościoła zawiodły, a okazała ta nowa świątynia tylko dzięki niemal ofiarności naszego Najdostojniejszego Arcypasterza Dra B. Twardowskiego została zbudowana.

Celem zebrania funduszów na powyższe cele odbędzie się za zezwoleniem lwowskiego Starostwa Grodzkiego 30 września b. r. **ogólna zbiórka uliczna do puszek** na całym terenie Lwowa. Komitet odnosi się do wszystkich katolików Lwowa z gorącą prośbą, **by każdy w tym dniu przyczynił się chociażby najdrobniejszym datkiem na sprawienie potrzebnych przedmiotów liturgicznych.**

Niezależnie od zbiórki ulicznej można składać dobrowolne ofiary na cel powyższy **w Urzedzie parafjalnym Św. Antoniego** w godzinach urz. lub w Lidze parafjalnej tego Kościoła (probostwo, codziennie rano i popoł.). Ktoby posiadał odpowiedni dywan i mógł go sprzedać, darować lub wypożyczyć na parę dni prosimy, by się z nami porozumiał.

Za Komitet budowy: Dr. **Otto Nadolski**, Ks. **W. Dubich** proboszcz.

Odznaczenie uczonego kapłana

Ojciec św. raczył zamianować swym prałatem domowym **ks. dr. Piotra Stacha**, kapłana diecezji tarnowskiej i profesora Uniwersytetu we Lwowie.

Ks. prałat Dr. Stach należy do wybitnych polskich biblistów i cieszy się wielkiem uznaniem władzy Duchownej i powszechną sympatją.

Z dnia

(a). **Żydowskie święta spowodowały zupełny zastój w ruchu autobusowym pomiędzy miastem a okolicznemi miasteczkami.** Na pl. Strzeleckim, gdzie znajduje się postój autobusów, w dniu wczorajszym panowała zupełna cisza. Okazuje się w takich wypadkach, że cały ruch autobusowy z wylotem poza rogatki miejskie, pozostaje w ręku żydowskich przedsiębiorców i zamiera w ich święta. W dniu wczorajszym np. wiele osób, liczących na jazdę ze Lwowa w rozmaitych kierunkach, odchodziło z placu z powodu tej „świątecznej" przerwy w ruchu.

Z drugiej strony wyjaśniają, że ogromny procent pasażerów autobusowych stanowią żydowscy kupcy, którzy unikając przejazdu koleją, załatwiają swe interesy kupieckie, używając autobusów. Wiele osób, które wczoraj zamierzały wyjechać do Żółkwi na pogrzeb wywiadowcy Jacyny autobusami wobec bardzo niedogodnego rozkładu kolejowego, musiało zaniechać swego zamiaru.

Wypadki i zdarzenia

(a) **DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE.** Wczoraj targnęła się na życie Róża Marguliesowa, licząca 52 lat, żona kupca, zamieszkała przy pl. Gołuchowskich l. 5. Wymienion usiłowała otruć się gazem świetlnym. Wypadek zauważył mąż desperatki, który zawezwał pomocy Pogotowia Rat. Marguliesową przewieziono do szpitala. — Drugi wypadek zamachu samobójczego wydarzył się wieczorem przy ul. Częstochowskiej l. 9. gdzie niejaka N. Simanowa, żona robotnika, w zamiarze samobójczym napiła się spirytusu denaturowanego. Przewiezioną również została doszpitala. Gdy w pierwszym wypadku powodem zamachu samobójczego miała być obawa przed eksmisją, w drugim powód ten jest bliżej nieznanym.

(a) **WYPADEK ULICZNY.** Antoni Trudzik, rolnik z Czyszek, jadąc wczoraj ul. Pełczyńską, najechał na pokrywę kanałową, która odsunęła się, skutkiem czego koń wpadł do otworu i doznał okaleczenia obu nóg.

Fatalny strzał

(a) Donoszą nam z Kulikowa:

Późnym wieczorem w dniu wczorajszym został postrzelony przez swego siostrzeńca 50-letni gospodarz Dymitr Czunyk. Śledztwo wykazało, że siostrzeniec Czunyka, Iwan Purodek, tak nieostrożnie obchodził się z rewolwerem, iż spowodował strzał, który zranił ciężko w brzuch wymienionego gospodarza. Stan rannego bardzo ciężki.

Kulisy strajku w F-mie „Branka"

Ponieważ na temat włoskiego strajku, jaki z końcem ub. tygodnia wybuchł w fabryce czekolady „Branka" przy ul. Szeptyckich, krążyły sprzeczne wiadomości, udaliśmy się tam, aby sprawę zbadać na miejscu.

Otóż, jak z udzielonych nam wyjaśnień wynika, **strajk ma podłoże wybitnie komunistyczne** a nie ekonomiczne. Dowodzą tego następujące fakty: dnia 21 bm. delegacja robotników zwróciła się do dyrekcji **przedsiebiorstwa z prośbą o wyznaczenie konferencji.** Dyrekcja na konferencję zgodziła się bez wahania i zaproponowała godz. 18-tą tego samego dnia. Delegaci oświadczyli na to, że **„przyjść nie mogą,** mimo, że sami projekt rzucili. — Wkrótce też proklamowali strajk, wysuwając żądania już nie tyle wygórowane, co wręcz **zalatujące komunizmem** (m. in. wydalenie z pracy tych robotników, których wskaże komitet strajkujący, zapewnienie pracy na przeciąg 1 roku, uznanie komunizującego Związku Zawodowego i t. d.). O pobłażliwości dyrekcji i **złej woli strajkujących** świadczy także **taki fakt.** Tuż przed wybuchem strajku sprowadzono do fabryki na wyrób marmelady wagon jabłek, wartości przeszło 2.000 zł. Ponieważ jest to towar szybko się psujący, dyrekcja zwróciła się za pośrednictwem inspektora pracy do strajkujących o dopuszczenie do fabryki samochodu, którym te jabłka wywieźć. Strajkujący, mimo że wiedzieli, iż dyrekcja **może to zrobić bez ich zgody,** zawezwawszy policję, odmówili. Inspektor pracy, widząc tak daleko idącą nieustępliwość jednej strony, zrezygnował z interwencji.

To mówi samo za siebie. **-ski**

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Środa, dnia 26 września 1934 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. Progr. w wyk. „Wesołej Trójki“. 7.50 Koncert reklam.** 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Wiad. meteor. **12.05 „Silva Rerum“ i rep. teatr.** 12.10 Z Krakowa. Koncert zesp sal. A. Hermana. **13.05 Płyty.** 15.30 Wiadom o eksp. pol. 15.35 **Lw. wiad. ekonom. i giełda zboż.** 15.45 Fragm. teatr. **16.00** „Z dziejów walca“ report muz. w opr. M. Jaworskiego. **16.45 „Listy od dzieci“ omówi ciocia Ada.**

17.00 Recit. śpiewaczy Zofji Żmigród-Fedyczkowskiej. P. Tosti: Ostatnia piosenka, L. Caracliola: Serenada, P Cimara: Pada śnieżek, P. Tosti: Niestety, M. Ruta: Grieselda. F. Campana: Il t'amero, L. Caracciola: A. Frisio. **17.25** Pogad dla kobiet: „Matka i córka“ dialog — prow. Anna Fudakowska. **17.35 Muz. lekka (płyty). 17.50** Poradnik sport. **18.00 Nauka stenogr. przez radjo. — dr. M. Mesuse, lektor UJK. 18.15** Koncert kamer. w wyk. T Ochlewskiego (skrzypce) i (fortep). F. M. Voracini: Sonata a-moll, Max Reger: Kołysanka, Capriccio, Menuet, Czerepnin: Poemat liryczny op 9. **18.45** Odczyt gosp. „Rozwój gospod. ziem półn.-wsch.“ — Roman Rucinki. **19.00** Muz. lekka z danc. „Adria“ **19.20** Pogad akt. **19.30** D. c. muz. lekkiej. **19.45 Progr. na dzień nast. 1950** Wiad. sport. **19.55 Lokalne wiad. sport 20.00 Wieczór kameralny. J. Brahms: Kwartet fortep. G-moll. Arje i pieśni w wyk. Marji Popowiczówny (sopr.). Akomp. T. Seredyński. 20.45** Dziennik wiecz. **20.55** „Jak pracujemy w Polsce“. **21.00** Koncert chopinowski w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego. **21.30** Pogad o Danji.

21.40 Koncert muz. duńskiej, poprzedz. przem. w zw. z Świętem Narodowem Duńskiem. Wyk.: Ork. symf P. R. pod dyr. Launy Grondahla, oraz Einar Nörby, solista Opery Król. w Kopenhadze. Przem. wygł. J. F. Peter Schou — Min Pełnom. Danji. Hymn duński, Hymn polski, Peder Gram (1881): Urocz. uwert. C-dur — orkiestra. **22.00 Koncert reklam. 22.15** D. c. konc. muz. duńskiej. Fr. Kuhlau: „Najmilszy kwiat“ z op. „Eliza“, C. Nielsen: Pieśń z op „Maskarada“ tekst W. Andersen - Holberg — odśp. Einar Nörby. C. Nielsen (1865—1931): Symf. Nr. 1 g-moll op. 7 — ork. **23.00** Kom. 23 05 D. c. muz duńskiej. P. Heise: Górnik (Ibsen), Joh. Hye - Knudsen: Pieśń jut. — odśp. Einar Nörby Jörgen Bentzon (1897): Fotomontaż — uwert. — ork. **23.50—24.00** Muz. tan. z danc. „Oaza“.

20.00 LONDYN (National). Koncert symf z Queen's Hallu.

20.00 STOCKHOLM. Recital fortep. Iso Elinsona.

20.05 WIEDEŃ. Koncert uroczysty z ok. 10-lecia Ravagu.

Czwartek, dnia 27 września 1934 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. w wyk. „Wesołej Trójki“ 7.50 Koncert rekl.** 11.57 Sygnał czasu i hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.05 „Silva Rerum“ i rep. teatr. 12.10** „Ja kujawiak — ty kujawiak“ pogad. dla dzieci mł. z muz. i piosenkami **12.30 Muz. lekka z płyt. 13.05** „Z rynku pracy“. **13.10 Koncert popul. (płyty). 15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35 Lw. wiad. ekon. i giełda zboż.** 15.45 Godzina muz. lekkiej — ork. jazz. Z. Górzyńskiego i Stefcia Górska (piosenki). 16.45 Lekcja jęz. franc. (kurs element) Lektor p. L. Roquigny. 17.00 „Teatr Wyobraźni“ nad. zradjof. tragedję Szekspira „Hamlet“. **18.15 Trybuna radjosłuchaczy. 18.2-5 „Silva Rerum“ i życie artyst. 18.30 Ostatnie premjery — felj. teatr. I. Wieniewskiej. 18.40** Recit. skrzypcowy Stelli Dortheimer. Przy fort J. Haftman. Castrucci: Koncert g-moll, Veracini: Largo, Elgar: Kaprys, Ravl: Menuet, de Falla: Yota. **19.00** „Co czytać“ — prof. K. Górski.

19.15 Pieśni w wyk. Ign. Dygasa. P. Czajkowski: a) Tyś zapomniała, b) W księżycową noc (sł. Dygasa), c) O jakżebym to jedno chciał słowo... R. Glier: Żyć pragnę, żyć, M. Glinka: Virtus antiqua, M. Karłowicz: Mów do mnie jeszcze. F. Czetwertyński: Wspomnienie. **19.35 Progr. na dzień nast. 19.50** Wiad. sport. **19 55 Lokalne wiad. sport. 20.00** „Współczesny taniec jazzowy“ w wyk. Olgi Łady (śpiew) oraz M. Altenberga i W. Rybczyńskiego (2 fortep.). **20.30** Koncert pol. muz. lud. — Kap. Lud. Dzierżanowskiego i Suchockiego z przyśn. Andrzeja Boguckiego. (tr. do Berlina). **21.15** Dziennik wiecz. **21.25** „Jak pracujemy w Polsce“. **21.30 Muz. lekka** — płyty. **21 45** Odczyt „Przyczyny wymierania inteligencji“ wgł. dr. Henryk Kopeć. **22.00 Koncert reklam.**

22.15 Koncert — ork. symf. P. R. pod dyr. O. Straszyńskiego. M. Karłowicz: Odwieczne pieśni, a) Pieśń o Wiekuistej tęsknocie, b) Pieśń o Miłości i śmierci, c) Pieśń o Wszechbyciu. **22 45 Muz. lekka z płyt.** 23.00 Kom. **23.05—23.30** Muz. tan. z dan. „Paradis“.

18.30 MOSKWA (Stalin). Koncert symf. **20.00 LONDYN (National).** Wieczór Vaughana W. Tr. z Queen s Hallu. **20.00 PRAGA.** Koncert Filharm. Czeskiej.

Radjostacja krakowska

Środa, dnia 26 września 1934 r.

6.45 Aud poranna z Warszawy i Lwowa. 7.50 Pogad. dla pań: pt. „Przetwory owocowe zimowe“ wygł. Z. Czupryńska. 11 57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Koncert zesp. salon. dr. A. Hermana. W progr. Grieg: Marsz hołdowniczy, Mussorgski: Marsz turecki, Massnet: Marsz z Suity „Scenes pittoresques“, Kreisler: Mały marsz wiedeński, Lindsay-Theimer: Marsz studecki, Fucik: Marsz florencki, Sousa: Pod gwiaździstą anderą, Jan Strauss-Benatzky: Casanowa — walc. 13.00 Trans z Warszawy. 13.05 Płyty gramof. 15.30 Tr. z Warszawy. 15.30 Lokalne kom 15.45 Fragment teatr. 16.00 Transm. z Warszawy. 18.35 Płyty. 17.50 Transm z Warszawy. 18.00 Płyty. 18.10 Wiadom. bież 18.15 Transm. z Warszawy. 19.45 Progr. na dzień nast. z Warszawy. 19.55 Lokalne wiad. sport. 20.00 Płyty. 20.45 Tr. z Warszawy. 21.30 Pogad. pt „Jan Matejko“ wygł. p. Łepkowski. 21.40 Transm. z Warszawy. 22 00 Koncert rekl. 22.15 Tr. z Warszawy.

Czwartek, dnia 27 września 1934 r.

6.45 Aud. por. z Warszawy i Lwowa. 7.50 Koncert reklam. 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał. 12 03 Transm. z Warszawy. 12.30 Płyty. 13.00 Transm. z Warszawy. 13.10 Płyty. 15 30 Transm. z Warszawy. 15.35 Kom. lokalne. 15.45 Transm. z Warszawy. 18.15 „Skrzynka poczt.“ w oprac. inż. St. Broniewskiego. 18.25 Odczyt pt. „Polska młodzież z zagranicy w Krakowie“ — wygł. p. J. Gębczak. 18.40 Transm. z Warszawy. 19.00 Transm. z Warszawy 19.45 Progr. na dzień nast. 19.50 Wiadom. sport. 19.55 Lokalne wiadom. sport. 20.00 Trans. z Warszawy. Płyty gramof. 21.45 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert reklam. 22.15 Transm. z Warszawy. 22.45 Odczyt pt. „Wrażenia z wycieczki na Polesie“ wygł. p. Brzozowski. 23.30—23.30 Transm. z Warszawy.

UWAGA: Programy szczegółowe ważniejszych audycyj radjowych warszawskich i lwowskich, transmitowanych na Kraków, znajdą Czytelnicy nasi w programie lwowskim.

„KONCERT MUZYKI DUŃSKIEJ“ W związku ze świętem narodowem Danji, radjostacja warszawska nadaje dziś o g. 21.40 koncert złożony wyłącznie z utworów czołowych kompozytorów Danji, a więc: Grama, Kuhlau'a, Nielsena, Heise'go, Hye-Knudsena i Bentzena.

Koncert poprzedzi przemówienie Petera Schou'a, ministra pełnomocnego Danji, w dwuch językach: duński i polski. Wykonawcami koncertu będą: Orkiestra symfoniczna, pod dyrekcją Launy Grondahla i Einar Nörby, solista opery królewskiej w Kopenhadze.

Kronika krakowska

Dziewięć zbiorników wodnych zapobiegnie na przyszłość wylewom

(S) W dniu wczorajszym bawiła w Krakowie komisja złożona z reprezentantów Ministerstwa Robót Publicznych, Skarbu i Rolnictwa, celem zbadania na terenie Woj.krakowskiego rodzaju i rozmiaru prac drogowo - wodnych, mających na celu ochronę zachodniej małopolski przed katastrofalnemi wylewami. **Komisja objechała tereny leżące przy górnym biegu rzek górskich.** W Komisji wzięli udział poza reprezentantami Ministerstw delegaci Krakowskiej Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych oraz Województwa.

Stwierdzono, że **powodem katastrofalnych wylewów jest brak zalesienia obszarów górskich, z powodu jużto zupełnego braku lasów, już to z wielkiego ich przetrzebienia. Woda deszczowa, spływająca z gór, nie znajduje odpowiedniego oparcia i powoduje szybkie i gwałtowne wzbieranie wód górskich.**

Akcja zadrzewienia terenów górskich wymagałaby około 80 lat. **Celem doraźnego przeciwdziałania wylewom, należałoby zbudować na przestrzeni od Dunajca do Soły 9 retencyjnych zbiorników, któreby gromadziły nadmiary wód i umożliwiały normalny spływ wód. Koszta budowy tych zbiorników wyniosą około 150 miljonów zł.**

Po zbadaniu sytuacji w terenie członkowie Komisji wrócili do Krakowa, gdzie konferowali z czynnikami miejscowemi. Wyniki konferencji oraz objazdów terenów górskich przedstawiciele Ministerstw przedłożą w formie elaboratu zainteresowanym ministrom.

Instytucja zlikwidowana w 6 godzinach

Niesłychane praktyki władz kolejowych

(S). O osobliwej taktyce naszych władz świadczy następujący wypadek, jaki miał miejsce w Krakowie w ostatnich dniach.

Od 26 lat prosperuje przy związku Turystycznym na pl. Św. Ducha — Kolejowa Kasa Biletowa, utrzymywana przez Związek. W ciągu swojej długoletniej działalności stanowiła ona dużą wygodę dla publiczności krakowskiej i osób przejezdnych ze względu na swoje położenie w pobliżu dworca.

Do ostatnich czasów kasa funkcjonowała zupełnie normalnie wykazując duże obroty. Tymczasem ostatnio **zupełnie niespodziewanie nadeszło do Związku Turystycznego pismo Ministerstwa Komunikacji, zawiadamiające, że z tym dniem kasa zostaje zlikwidowana a agendy jej przejmuje Dyrekcja Kolejowa.**

Było to o godz. 11 przed południem. W 6 godzin później przyszło sześciu urzędników z Dyrekcji Kolei, którzy zabrali wszystkie bilety kolejowe, zamykając temsamem kasę.

Zdziwienie osób zatrudnionych jej prowadzeniem nie miało naturalnie granic. Działalność kasy odbywała się zupełnie prawidłowo, **a czeste szkontra kasowe nie wykazywały nigdy najmniejszych uchybień.** Niewiadomo więc z jakich powodów Ministerstwo Komunikacji zlikwidowało instytucję potrzebną, najdłużej istniejącą w Krakowie, fungującą sprawnie i bez zarzutu.

Urzędnicy, którzy w myśl ustawy muszą dostać 3-miesięczne wypowiedzenie, mają słuszne pretensje do Związku Turystycznego o odszkodowanie. Związek naraża się więc na niepotrzebne wydatki, których mógłby uniknąć, gdyby władze kolejowe stosowały przepisy respektowane przez wszystkie urzędy i instytucje.

Związek Turystyczny podjął natychmiast interwencję w Ministerstwie Komunikacji, celem cofnięcia nakazu likwidacji Kasy Należy to jednak uważać, tylko za demonstrację, która nie będzie miała realnego efektu.

Goście angielscy w Krakowie

(S) W Krakowie bawi attaché wojskowy W. Brytanji przy rządzie R. P. płk. Rowan, towarzyszący wysokiemu oficerowi sztabu angielskiego płk. Hastings. Goście angielscy byli podejmowani przyjęciem przez dowódcę Okręgu Korpusu.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa, 26. 9. „Domek z kart“.

Bronią tylko siebie

Taktyka morderców ś. p. Garncarzówny

W ciągu pierwszego dnia procesu morderców śp. Garncarzówny zeznawał po osk. Dońcu, osk. Bobrzecki, który przyznaje się tylko do kradzieży, a winę mordu zrzuca na obu współoskarżonych.

Wczoraj, w drugim dniu procesu, s. Horski zapytał Bobrzeckiego, dlaczego — mając z żoną 700 zł. miesięcznego dochodu, szukał pieniędzy w drodze rabunku. Pytanie pozostaje bez odpowiedzi. Nie umie też Bobrzecki wyjaśnić, co mogło jego i Schenkirzyka, ludzi inteligentnych, skłonić do zawarcia znajomości z dorożkarzem Dońcem.

Zeznania trzeciego zkolei zbrodniarza stud. Schenkirzyka, wskazują na to, że taktyka oskarżonych polega na bronieniu siebie, a zwalaniu całej winy na kompanów. Schenkirzyk uważa, że był tylko narzędziem w ręku Bobrzeckiego. Szedł ratować, bo... chciał pomóc matce.

Duże wrażenie zrobiło bezpośrednie zwrócenie się do oskarżonych Bobrzeckiego i Schenkirzyka obrońcy osk. Dońca, adw. Hofmokl - Ostrowskiego. — Stwierdził on, że oni obaj uplanowali mord, a tylko do pomocy wzięli Dońca — teraz zatem winni się raczej przyznać do wszystkiego, a nie zwalać winy na „biednego chłopca“. Rzecz jasna, że apel ten nie osiągnął zamierzonego skutku, a osk. Schenkirzyk odpowiedział tylko że „z swojej linji obrony nie cofnie się“.

Oświadczenie to wywołało na obecnych ujemne wrażenie, które usiłował — zresztą bezskutecznie — zatrzeć obrońca Schenkirzyka, adw. Aschebrenner.

Dalszy ciąg rozprawy obfituje w „pojedynki“ między obrońcami, które przyczyniają się do jednego: odsłaniają w pełni znieprawnienie moralne „pseudo-inteligentów, zasiadających na ławie oskarżonych.

Polacy wychodźcy we Francji złożyli 164.349 fr. na powodzian

Kilkakrotnie już podkreśliliśmy niezwykłą ofiarność wychodźtwa polskiego na rzecz ofiar powodzi, która stanowi budujący przykład solidarności narodowej. Z dumą też notujemy, że polscy wychodźcy we Francji (przeważnie górnicy) złożyli dotąd w administracji „Narodowca“ (Lens P. d. C.) kwotę 164.349.12 franków, którą dziennik ów przekazał już do Nacz. Komitetu pomocy powodzianom.

Ze sportu

MECZ BOKSERSKI POLSKA — CZECHOSŁOWACJA

Na dzień 14 października wyznaczony został definitywnie **mecz bokserski o puhar śr.-europejski Czechosłowacja — Polska.** Terenem meczu będzie Warszawa.

50 klm. O MISTRZOSTWO POLSKI

Pomorski Związek Lekkoatletyczny przeprowadza w przyszłą niedziele 30 września br. **niezwykłą imprezę sportową.**

Będą to **zawody w wytrwałości cho du na dystansie 50 klm.** o mistrzostwo Polski. Zawody odbędą się w Bydgoszczy.

JEŹDZIECKIE MISTRZOSTWA POLSKI

W dniach od 10 do 14-go października odbędą się w Warszawie **4-te jeździeckie mistrzostwa Polski.** Program obejmuje konkurs ujeżdżania i skoki przez przeszkody. Pozatem odbędą się trzy dodatkowe konkursy, niewchodzące w program mistrzostw Polski.

TILDEN MISTRZEM SWIATA ZAWODOWCÓW

PARYŻ. W turnieju tennisowym **o mistrzostwo świata zawodowych tennisistów pierwsze miejsce zajął Tilden,** bijąc w finale Plaa 6:2, 6:4, 7:5.

NORWEGJA MISTRZEM PAŃSTW SKANDYNAWSKICH

OSLO. Ostatnio rozegrane zostały dwa mecze piłkarskie o mistrzostwo państw północnych. **Finlandia pokonała Szwecję 5:4, a Norwegja odniosła zwycięstwo nad Danją 3:1.**

Pierwsze miejsce w turnieju zajęła definitywnie **Norwegja przed Szwecją.**



Nagroda Gordon - Bennetta zdobyta w roku 1933 przez załogę polską: kpt. Hynka i kpt. Burzyńskiego.

Karmelici wśród Papuasów

Temi dniami wyjechało z Marsylji czterech zakonników francuskich, którzy udają się w podróż na drugą półkulę. Za zgodą Stolicy Świętej zamierzają oni osiedlić się na stałe wśród dzikich Papuasów i założyć tam pierwszy klasztor zakonu Karmelitów.

Tort wagi 400 kg.

W Edynburgu rozpoczęto przygotowania do upieczenia tortu, jako prezentu ślubnego dla księcia Jerzego i ks. Mariny.

Tort posiadać będzie imponującą wagę 400 kg., a średnicę 3 mtr. Oczywiście kolos ten zostanie upieczony partjami, a dopiero w pałacu Buckingham cukiernicy przystąpią do ostatecznego „zmontowania" całości.

Wszystkie ingredjencje, wchodzące w skład tego arcydzieła sztuki kulinarnej, sporządzone będą z produktów zebranych na terenie brytyjskiego imperjum.

Oryginalnym pomysłem jest ukrycie w torcie jednej monety sześcio-pensowej, która ma — wedle przesądów — przynieść szczęście temu, który ją znajdzie w swojej porcji tortu.

I w świecie zbrodni istnieje „moda"

Przeglądając kroniki kryminalne za ostatnich 15 lat dochodzi się do wniosku, że i w świecie kryminalnym istnieje pewnego rodzaju „moda", wyciskająca swoje piętno na ogólnym typie i rodzaju popełnianych zbrodni, zależnie od chwilowej „konjunktury".

Tak więc bezpośrednio po wojnie, do roku mniej więcej 1920, przeważały zbrodnie na tle politycznem.

Następne dwa lata stały pod znakiem wielkich oszustw giełdowych i zbrodniczych manipulacyj z emisją fałszywych akcyj.

Rok 1923—24 przyniósł cały szereg głośnych procesów o defraudacje i sprzeniewierzenia kaucyj, — podczas gdy w latach 1925 do 1927 kwitnął specjalnie „przemysł" fabrykowania pieniędzy.

Zkolei przyszły w latach 1928/29 sensacyjne afery oszustów matrymonjalnych, — następnie zaś przyszła moda na oszustów karcianych i gry hazardowe.

Lata 1932—1933, to okres wielkich oszustw podatkowych i przemytu walut, — wreszcie ostatnio obserwować się daje nawrót do zbrodni politycznych.

Fiasko polskich filmów na wystawie w Wenecji

Z okazji zakończenia międzynarodowej wystawy filmowej w Wenecji przyznany został cały szereg cennych nagród i odznaczeń.

Brano przytem pod uwagę zarówno stronę artystyczną, jak techniczną i dźwiękową.

Puhar Mussoliniego (za najlepszy film zagraniczny) uzyskała **Anglja**, która pozatem dostała i drugie odznaczenie za „Don Juana".

Odznaczenie dostały również i **Sowiety** za najlepszą produkcję **państwową**, a **Ameryka** („Motion Pictures") za najlepszą produkcję **prywatną**.

Nie pominięto ani **Austrji**, ani **Węgier**, ani nawet **Holandji** (za film „Martwa woda", odznaczający się wspaniałą techniką fotograficzną). **Czechosłowacja** otrzymała nagrodę za najlepszą reżyserję.

Wallace **Beery** i Katarzyna **Hepburn** — złoty medal za najlepszą kreację aktorską.

Brakuje tylko... Polski, która zaprodukowała film „Wyrok życia", nie wybijający się niczem ponad przeciętność. Niestety — polska produkcja filmowa nie może jeszcze i nie prędko zapewne będzie mogła konkurować zwycięsko z produkcją zagraniczną. Brak nam nietylko kapitalistów, ale i artystów i reżyserów — nie mówiąc już o ubóstwie scenarjuszy.

Nowy skandal w policji francuskiej

Opinja publiczna we Francji poruszona jest nową skandaliczną aferą, rzucającą ponure światło na stosunki we francuskiej służbie bezpieczeństwa publicznego.

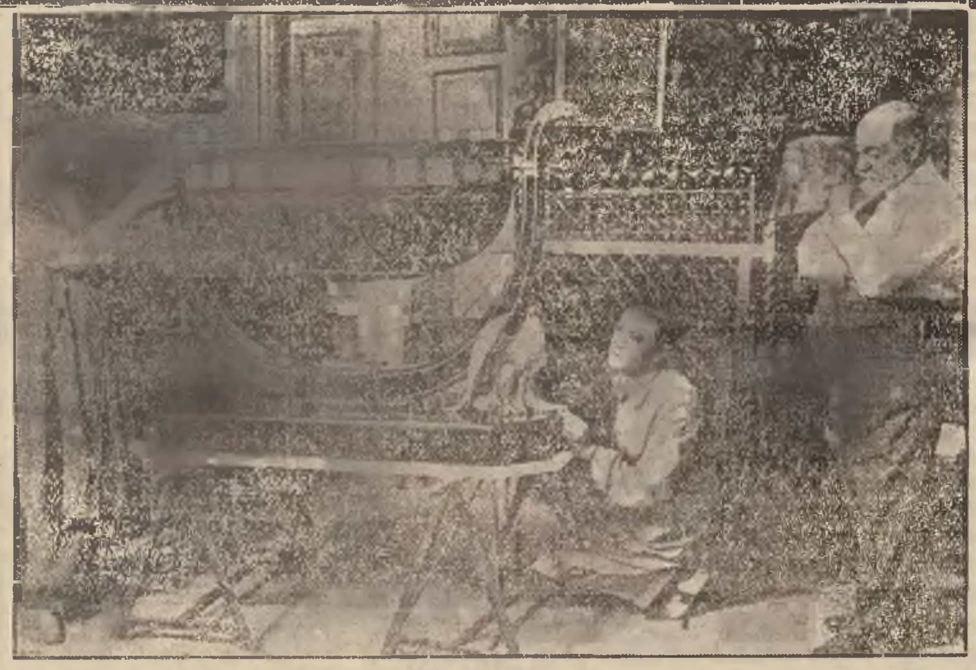
Przed paru dniami aresztowany został w Lille niejaki Mariani, inspektor policji w czynnej służbie pod zarzutem rozlicznych przekroczeń i zbrodni.

Mariani, to typ amerykańskiego gangstera, nie cofającego się przed niczem, byleby zdobyć pieniądze.

Szantaże, oszustwa, fałszywa gra w karty, przemyt kokainy, — oto długi łańcuch jego występków.

Pewnej pikanterji dodaje całej sprawie fakt, że Mariani miał pozatem ambicje literackie: podczas rewizji w jego mieszkaniu znaleziono manuskrypt pracy literackiej pt. „Prawdziwa historja o bandytach korsykańskich".

Dzienniki paryskie zaznaczają przy tej okazji, że już przed trzema laty Mariani stawał przed sądem oskarżony o handel narkotykami, — został jednak uwolniony i pełnił dalej swe funkcje, a nawet wkrótce po tem awansował!



Miasto Neapol ufundowało kosztem 18 0.000 zł. wspaniałą kołyskę dla potomka księcia - następcy tronu Humberta i jego małżonki Marji Jose, która — jak donosimy na innem miejscu — powiła w dniu wczorajszym córkę.

Wydalenie robotników polskich z Francji

za należenie do „badaczy pisma św."

Ostatnio wśród wychodźtwa naszego we Francji rozpoczęła agitację sekta tzw. „Badaczy Pisma Św.", mająca swych zwolenników również i w Polsce. Do sekty przystąpiło w miasteczku La Machine (dep. Nievre) 8 rodzin polskich robotniczych. Nie zadowolili się oni bierną rolą wyznawców ale rozpoczęli ze swej strony agitację, rozdając „bibułę" propagandową wśród robotników polskich i francuskich. Skutek był ten, że prefektura policji doręczyła owym rodzinom nakaz wyjazdu z Francji. Centrala sekty umyła ręce i odmówiła starań o cofnięcie nakazu wyjazdu. Za radą konsulatu polskiego robotnicy podpisali deklaracje, że sekciarze wprowadzili ich w błąd i że nie wiedzieli, iż sekta „badaczy Pisma św." ma również cele polityczne. Na tej podstawie władze konsularne wyjednały u władz zezwolenie na dalszy pobyt robotników we Francji.

W kilka dni po załatwieniu sprawy robotnicy ci pod wpływem sekciarzy wysłali zbiorowy list do policji francuskiej, że **odwołują złożoną deklarację**. Skutki nie dały na siebie czekać. Ponowiono nakaz wyjazdu. Kilka rodzin wyjechało, reszta, w liczbie około 15 osób, w tem małe dzieci, nie mając funduszów na kolej, wybrała się piechotą do Polski przez Strasburg.

Robotnicy wydaleni cieszyli się najlepszą opinją. Ludzie ci, prostego serca i umysłu, zostali usidlani przez sekciarzy, operujących na najczulszych uczuciach ludzkich.

Opinja władz jest zgodna, że pod płaszczykiem propagandy religijnej i pacyfistycznej, kryją się zasady komunistyczne. Cudzoziemcy, którzy prowadzą tego rodzaju propagandę, są we Francji żywiołem niepożądanym i stąd następują wydalenia z granic kraju.

Z „badaczami Pisma św." mają również niemało trudności i nasze władze wojskowe. W szeregu wyroków sądowych sekta „badaczy Pisma św" jest określona jako „niebezpieczna dla państwa". (KAP)

Msza św. odprawiona po 400-letniej przerwie

W starożytnem mieście St. Davids, kolebce chrześcijaństwa w Walji po przerwie 400 lat została odprawiona Msza św. w dniu otwarcia murowanej kaplicy, zbudowanej nawysokiej skale na brzegu oceanu. Poświęcenia i otwarcia kaplicy dokonał ks. Franciszek Mostyn, arcybiskup Cardiff'u, kiedy przeszło 1000 osób było zgromadzonych przed kaplicą — zerwał się silny wicher i spadła ulewa, co żywo przypomniało obecnym burzę prześladowania religijnego w Walji.

Wznowienie Ofiary Mszy św. zawdzięcza się Morganowi Griffiths, niekatolikowi, ożenionemu z katoliczką który podarował na ten cel plac i okazał pomoc w budowie kaplicy, do czego użyte były kamienie starożytnych kaplic oddawna zrujnowanych. Kaplica została wybudowana koło miejsca urodzenia św. Dawida, patrona Walji i poświęcona jest Najśw. Pannie i św. Nonie, matce św. Dawida.

Na fali dnia

„W uczczeniu ohydnego zabójstwa..."

O naszej propagandzie, będącej żywem zaprzeczeniem wszelkiej propagandy wypisano już całe tomy, wylewając oceany atramentu. Zużyto miljony słów, stawiających tę operetkową imprezę w jak najgorszem a zupełnie zasłużonem świetle. Wypomniano jej wszelkie grzechy małe i duże. Życzono jej lekkiej, łagodnej a rychłej śmierci, byleby jak najszybciej przestała Polskę kompromitować i ośmieszać. Żeby znikła bez śladu i reszty.

Ta propaganda, jak ją z irytacji nazwano.

Nic pomogło. Nic a nic.

Żyje ta bestja nadal a na znak tego życia raz po raz puszcza coraz to lepsze, coraz to wymyślniejsze bąki w zdumiony świat.

Ostatnio ta zakała puściła następujący okólnik:

„Instytut Propagandy Państwowo-Twórczej **w uczczeniu** ohydnego skrytobójczego zabójstwa świetlanej pamięci Generała Pierackiego, Min. Spr. Wewn. wydał książkę pt. „Bronisław Pieracki", zawierającą treściwy życiorys Zmarłego opis zbrodni, oraz szczegółową relację z przebiegu uroczystości żałobnych, manifestacyj, przemówień z tem związanych, oraz głosy prasy.

Cena egzempl. 2 zł. i może być spłacana po 50 gr. miesięcznie. Zamówienia kierowa do Instytutu Propagandy Państwowo-Twórczej w Warszawej."

Za jedne 2 złote można dostać książkę, wydaną ku uczczeniu ohydnego skrytobójczego zabójstwa...

A co powinien dostać autor okólnika?

TADDY.

Humor

Z PRZYGÓD MODZIA

Modzio jedzie samochodem przez miasto. Prawa ręka spoczywa niedbale na kierownicy, zaś lewa obejmuje czule pannę. Zauważył to policjant i woła:

— Panie! Proszę objemа rękami!

— Dobrze — odpowiada Mozio, ale czem będę w takim razie kierował?

NASZE DZIECI

Ojciec do pięcioletniej córeczki:

— Zosiu, co ty robisz z lalką?

— Maluję jej buzię na czerwono, bo bardzo blada.

— A czem malujesz?

— Winem.

— Winem? Od wina nie nabierze przecież buzia czerwonego koloru.

— A właśnie nabierze. Przecież mamusia mówiła już nieraz do ojczulka, że ma nos czerwony od wina.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Monopol spedycyjny

W sferach spedycyjnych kursuje pogłoska, jakoby władze rozpatrywały projekt stworzenia nowego **monopolu spedycyjnego**, który byłby powierzony jednej wielkiej firmie za kaucją paru miljonów złotych. W wypadku nieosiągnięcia porozumienia z firmą prywatną wzgl. z grupą takich firm, władze kolejowe byłyby skłonne stworzyć własne przedsiębiorstwo spedycyjne, obejmujące całą Polskę i mające na celu zastąpienie spedytorów prywatnych.

Cukiernicy i piekarze

Związek Cechów Piekarskich R. P. wystąpił do Ministerstwa Przemysłu i handlu z wnioskiem o uznanie zawodu piekarskiego i cukierniczego za **jeden** zawód pod nazwą cukiernictwo-piekarstwo. Równocześnie Zw. Cechów Piekarskich domaga się uchylenia wszystkich zakazów, zabraniających piekarniom wytwarzanie ciast cukierniczych do czasu złączenia się obu zawodów.

Zakładanie stawków pożarniczo-rybnych

Dnia 22 września br. odbyła się we Lwowie z inicjatywy Lwowskiej Izby Rolniczej w gmachu Izby przy ul. Kopernika 20 konferencja w związku z rozpoczętą przez Lwowską Izbę Rolniczą akcją **zakładania stawków pożarniczo - rybnych** na terenie Województw **Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego.**

Udział w konferencji wzięli: inż. T. de Niseau — kier. Oddz. Roln. Urz. Woj. w Tarnopolu, insp. K. Janowski — delegat Insp. Rybactwa Urz. Woj. we Lwowie, inż. J. Sawarzyński — insp. Z.O.R. w Warszawie, inż. St. Jaruszewski — insp. Woj. PZUW we Lwowie, A. Podczaski — insp. Woj. PZUW w Stanisławowie, W. Lewkowicz insp. PZUW w Tarnopolu, St. Błaszczyk — insp. Lwowskiego Okr. Woj. Zw. Str. Poż., M. Stylski — insp. Stanisławowskiego Okr. Woj. Zw. Str. Poż., Władysław Urbański — insp. Tarnopolskiego Okr. Woj. Zw. Str. Poż., inż. Fr. Müller — inspektor gospodarstw przodowniczych Lwowskiej Izby Rolniczej, inż. Jan Gumowski — insp. rybactwa Lwowskiej Izby Rolniczej i inż. P. Krasicki instruktor rybactwa Lwowskiej Izby Rolniczej.

Tematem obrad było ustalenie wytycznych w zbieraniu danych statystycznych, akcja propagandowa, budowy zbiorników wody przeciwpożarowej, sposób finansowania budowy i ogólne sprawy organizacyjno - techniczne.

Piekarnie, czy nory?

A przy sposobności o odpoczynku niedzielnym

(g.) Zaczęło się od ery „sławojkowej“. Piekarze byli jeszcze wówczas w grubej niełasce. Władze administracyjno-sanitarne dobrały się im do pięt i słusznie zlustrowały szereg piekarń, zamykając je jako nory **stęchłe, brudne, nienadające się do wytwarzania pieczywa.** Tej akcji przyklasnęliśmy z całą serdecznością. Tak się stać musiało. Należało rychło zamknąć te **wytwórnie chorób**, w których pieczono przeróżne „bajgale“, „lejkały“, placki „z cybały“, „knyżały“, a nawet bułki i chleby. Na pewien czas te piekarnie **przestały istnieć** a brudniejsze doprowadziły swój stan higjeny do jako takiego porządku.

Przyszedł **drugi etap**. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło **mechanizację piekarń**, chcąc tym sposobem podnieść ich stan higjeniczny jakość wypieku i t. d. Tak zwany „chleb domowy“ stracił łaskę w oczach władz. Słusznie czy niesłusznie (my lubimy nasz domowy chlebuś) stanęliśmy jednak na stanowisku, że **mechanizacja** jest w okresie nędzy w kołach rzemieślniczych zbyt **przedwczesna** i stąd byliśmy za jej **odroczeniem**, względnie za jej **częściowem wprowadzaniem.** Mechanizację **odroczono.** Wiele jednak piekarń chrześcijańskich przystąpiło do zmechanizowania swych warsztatów.

W międzyczasie nastrój w stosunku do rzemiosła ze względów „sanacyjnych“ uległ **pewnej odwilży.** Higjena poszła w kąt. **Nory rozpoczęły**, dzięki przeróżnym interwencjom, swój **dawny żywot**, a co gorsza, namnożyło ich się **zwłaszcza żydowskich, jeszcze więcej.** We Lwowie, przedewszystkiem na Gródeckiej, Żółkiewskiej, na pl. Teodora, na pl. Strzeleckim, po zaułkach, **co krok, to piekarz, co krok to piekarnia.**

Pieczywo suterenowe, fuszerskie rozwielmożniło się do niebywałej potęgi. Byle bezrobotny, który otarł się trochę o jakąś pokątną piekarnię, brał się do wypieku chleba i bułek. I nikt nie stawiał temu przeszkód.

Dopiero po „sensacjach“ Idzikowskich przypomniano sobie z powrotem **nory piekarskie** i zabrano się do ich usuwania. Nareszcie, i oby ze skutkiem. Stać się to powinno i ze względów zdrowotnych **i ze względów fachowych i ze względów położenia kresu bezprawnej** konkurencji. Usunąć więc **piekarnie-nory, usunąć stragany z wypiekiem suterenowym**, usunąć **„bajglarzy“**, pomagierów wszelakiego rodzaju złodziejaszków ulicznych.

Skoro jednak mowa o wypieku, przypomnieć należy sprawę **niedzielnego odpoczynku**, tak lekceważonego przez **piekarnie żydowskie.** Przez pewien czas lwowski Inspektorat Pracy miał tę sprawę szczerze na oku — ale w ostatnich miesiącach coś się **znowu popsuło. Wozy Żydów** piekarzy, jak za dawnych czasów, **rozwożą w niedzielę pieczywo** po swych odbiorcach, a przecież **dyspenzy** w tym kierunku **nie zanotowało żadne rozporządzenie**, przeciwnie władze stanęły na stanowisku **utrzymania ustawy o odpoczynku niedzielnym.** Więc i na tę bolączkę w piekarstwie zwracamy, nie po raz pierwszy, **uwagę władz miejscowych.**

Kontyngenty przywozowe na IV kwartał b. r.

Izba przemysłowo - handlowa we Lwowie komunikuje, że przyjmuje podania o pozwolenie przywozu towarów zakazanych na IV-ty kwartał br. Termin składania podań upływa 2 października br.

Szczecina, włosień i sierść

Wywóz szczeciny z **Małopolski** wynosił w sierpniu br. zaledwie 685 kg. Wywóz kierowany był głównie do Czechosłowacji, Węgier i Austrji. Z **Wileńszczyzny** wywieziono 2.762 kg. szczeciny do Anglji i Szwecji.

Wywóz włosienia wynosił 4.369 kg. do Austrji i Czechosłowacji. Sierści w sierpniu nie eksportowano.

Zgony w Polsce

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące **liczby skonów w Polsce** w roku ubiegłym w miastach, liczących ponad 100.000 mieszkańców.

Ogółem zanotowano 37.560 zgonów, względnie 111 zgonów na każde 10.000 mieszkańców.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5,17—5.18 zł. Giełda prywatna 5.18—5.19½ zł. Dolary zł. notowano 8.92—8.94 zł., funty szterlingów 26.05 zł., frank franc. 35.00 zł., frank szwajc. 1.72 zł., frank belg. 24.66 zł. gulden holend. 3.58 zł., korona czeska 22.00 zł., lej rum. 40.00 zł., lir włoski 45.80 zł., marka niem. 1.92 szyling austr. 99—99 i pół zł., rubel złoty 45.80—46.00 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Sytuacja bez zmian.

Ceny utrzymują się naogół na niezmienionym poziomie.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Obroty nieliczne.

Tendencja utrzymana.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe formowane w hurcie 2.30 zł., w detalu 2.60 zł, masło blokowane w hurcie 2.10 zł., w detalu 2.40 zł., masło II. sorty hurt. 1.90 zł., w detalu 2.20 zł., masło kuchenne hurt 1,90 zł., detal 2.20 zł.

Ser edamski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł, ser litewski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł., ser ementalski hurt 3.70 zł., detal 4.00 zł.

Miód górski hurt. 2.80 zł., detal 3.00 zł., miód podolski 2.00 zł., detal 2.40 zł.

Jaja kopa 2.75 zł., detal 5,5 grosza. Mleko hurt. 16 gr., detal 18 gr. we flaszkach 20 groszy.

Giełda warszawska.

Warszawa. 25. IX. 1934

3 proc. poż. budowlana	45·75
4 proc. poż. inwestycyjna	117·90
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
5 proc. poż. konwersyjna	68·—
5 proc. poż. kolejowa	61·50
6 proc. poż. dolarowa	73·—
4 proc. poż. dolarowa	53·—
7 proc. poż. stabilizacyjna	74·25
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	124·22	Praga	22·01
Gdańsk	172·85	Stockholm	—·—
Holandja	358·50	Szwajcarja	172·65
Londyn	26·04	Włochy	45·39
N. Jork	5·23·5	Berlin	210·90

Giełdy zagraniczne

Londyn. 25. IX

N. Jork	4·97·25	Zurych	15·08
Paryż	74·65	Praga	118·50
Berlin	12·34	Budapeszt	
Amsterdam	7·25·75	Bukareszt	
Bruksela	21·96·5	Wiedeń	26·50
Rzym	57·37	Warszawa	26·06

PIOTR FREUCHEN 88

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

Ujrzał wyraźnie przed sobą nadjeżdżających troje sani. Zbliżały się coraz bardziej. Nie można już było nawrócić i uciec.

„Tak“, powiedział Mala do siebie. „Muszę się ratować. Gdy zbliżą się do groźnego człowieka, będą zabici“.

Sięgnął po strzelbę, jednak zaczął namyślać się.

„Dlaczego mam ciągle walczy? Nie można zastrzelić trzech ludzi, z których każdy jedzie na swoich saniach. Zanim zastrzeli jednego, drudzy odkryją moje zamiary i również chwycą za strzelby, a wtedy czekałaby mnie śmierć“.

Wkrótce zrównali się ze sobą. Byli to trzej Eskimosi, którzy polowali na reny nad wielkiem jeziorem a teraz wracali do domu z niewielką zdobyczą.

„Tu jesteś?“ zapytali.

„Tak, jestem tu“, odpowiedział Mala. „Podróżuje się trochę. Wraca się do domu a zboczyło się z drogi żeby rozglądnąć się za renami. Ale ponieważ mówicie że ich tu niema, nawróce i pojadę wzdłuż zatoki“.

Myśli Mali były ospałe z powodu gorączki. Nie mógł ich oszukać. Gdyby miał tylko oba ramiona zdrowe, to zwabiłby ich w nocy do swojego domu śniegowego i wszystkich trzech zabił, żeby nie mogli go zdradzić.

Eskimosi spostrzegli, że coś nie jest w porządku; wtedy Mala powiedział, że jego ramię jest chore, ale to nic nie znaczy. Pojedzie ich śladem, a gdy dotrze do doliny, która dochodzi do zatoki, pojedzie nią dalej.

I Mala pojechał.

* * *

Nadszedł wieczór i sanie same się zatrzymały, czego Mala nawet nie spostrzegł. Dręczyła go gorączka, a zakażenie walczyło z jego zdrową naturą. Postanowił przespać się chwilę. Pragnął ciszy i spokoju. Nawet nie wyprzągł psów, tylko wysypał przed niemi cały worek pożywienia, żeby nie gryzły swojego zaprzęgu. Rano ruszył w dalszą drogę. I znowu jeden dzień ciężkiej, powolnej podróży. Psy były coraz bardziej zmęczone, ale ramię mniej go bolało. Wieczór mógł wybudować mały dom śnieżny i zauważył, że im lepiej śpi w nocy, tem dalej może w dzień dojechać. Ach, jakże on pragnął snu, jakże był zmęczony!

Ale nad ranem obudził się przerażony. Czy to wrogowie się zbliżają? Działo się z nim coś dziwnego. Co to może być?

W dzikiem przerażeniu chwycił strzelbę i wyskoczył przez ścianę śnieżną. Nic nie mógł dojrzeć, jednak czuł, że dzieje się coś nienormalnego. Nareszcie zrozumiał, tak, wiatr wiał z południa.

Że wszystkich nieszczęść tego jednego nie można było uniknąć. Gorący wiatr południowy! Dalej naprzód! Chwycił swoje rzeczy, rzucił je na sanie i natychmiast ruszył w dalszą drogę. Ale cóż to pomoże? Gorąco jest silniejsze od niego. Nawet w najbardziej mroźną noc zimową może zerwać się nagle ten ciepły wiatr, stopić wszystko i uniemożliwić dalszą podróż. Minął następne wzgórze, może dwa, i tam przekonał się, że psy nie mogą już dalej ciągnąć sań. Zatrzymał sanie i zbadał żelazne okucie płóz. Było miękkie jak chleb, który jedzą biali ludzie i starte aż do samego drzewa. Ślady jego sań wyglądały tak, jakgdyby ktoś ziemię ciągnął po śniegu. Sanie nie nadawały się już do dalszej podróży, był bezradny.

Mala miał w pierwszej chwili zamiar użyć skóry z rena zamiast okucia, chociaż dobrze wiedział, że na tej drodze, którą teraz przebywał, było to nie do pomyślenia. Nie było żadnej rady.

Wyrzekł się sani. Wyprzągł psy a raczej ułokował na ich grzbietach. Sam wziął strzelbę oraz nóż i poszedł dalej piechotą.

Szedł i szedł całemi dniami. Ale niedaleko zaszedł. Wieczór budował mały dom śnieżny. Rano szedł dalej. Pewnego dnia dwa psy ustały. Cóż począć? Dostały po jednym ciosie toporem w kark, a potem pokrajał je. Jedne z pozostałych psów pożerały towarzyszy, drugie były na to zamało głodne.

Tylko dalej! Wiatr odwrócił się nieco. Było znowu zimniej, ale lada dzień mogły nadejść wielkie roztopy wiosenne. Jeżeli wtedy będzie go dzieliła wielka odległość od prześladowców, zostanie uratowany. Ale był strasznie zmęczony, a ramieniem nie mógł poruszać; wprawdzie nie bolało już, jednak zwisało bezwładnie ku ziemi.

Wieczorem znowu padł jeden pies, a dwa zginęły po drodze. Następnego dnia pozostawił skóry do spania; zatrzymał tylko kilka, któremi obwiązał nogi, chcąc zaszanować obuwie. Znowu padł jeden pies.

Nie widział po drodze żadnej zwierzyny. Droga była zła i nie zaszedł daleko, jednak w każdym razie dosyć daleko od białych. Wieczór padł przedostatni pies. Pokrajał go i wziął mięso na plecy. Będzie żywił się niem, dokąd go wystarczy. Gdy zginął ostatni pies, chciał chwilę odpocząć. Chciał zatrzymać się w górach, w miejscu niedostępnem dla sań, by w porę zawczasu ujrzeć swoich prześladowców i ukryć się przed nimi.

Nie, nigdy nie schwytają Mali! Zbyt dużo nauczył się od zwierząt, które w swojem życiu pokonał. Nie da się schwytać! Mala nie chce, żeby go powieszono, on chce żyć, chce wrócić do swoich chłopców i do Inupaujak.

(C. d. n.)

Apel Doumergue'a do społeczeństwa

Szerokie plany szefa rządu francuskiego

PARYŻ, 24. 9. (PAT). Premjer Doumergue wygłosił przez radjo paryskie przemówienie, w którem na wstępie zastrzegł się, że wbrew zamierzeniom pierwotnym zachowa nadal władzę, gdyż uważa za właściwe przeprowadzić jeszcze szereg niezbędnych reform. W pracy swej domagać się będzie od społeczeństwa pomocy, a nie chce traktować go po dyktatorsku.

Omawiając prace rządu od 10 lutego b. r. do chwili obecnej, premjer podkreślił znaczenie odprężenia politycznego w społeczeństwie, uchwalenie budżetu i reformy podatkowej, unormowanie polityki zagranicznej Francji i przywrócenie autorytetu Republice na terenie międzynarodowym. Premjer ostro zaatakował następnie socjalistów, którzy po połączeniu z komunistami rozpoczęli gwałtowną kampanję przeciw rządowi, pragnąc zmniejszyć znaczenie dokonanych prac. Okazało się, że zunifikowani socjaliści i komuniści to jedność. Mówca przestrzega przed hasłem dewaluacji, szerzonem przez socjalistów i twierdzi, że dewaluacja przyczyni się do ruiny gospodarczej Francji.

Omawiając zamierzone reformy, premjer podkreślił konieczność wzmocnienia autorytetu władzy, atakując ostro dotychczasowy system parlamentarny, obalania rządów regularnie co kwartał. Szef rządu musi być wyposażony w większy zakres władzy. Szef rządu powinien mieć prawo odwoływania się do opinji publicznej z pominięciem dotychczasowej procedury parlamentarnej. Chodzi o niewielką zmianę konstytucji.

Wkońcu premjer zapowiedział, iż uregulowanie stosunków stanu urzędniczego nastąpi w drodze specjalnych przepisów konstytucji.

Tragiczny epilog wycieczki kajakowej

LUBLIN, 24. 9. (PAT). Przy moście na Bystrzycy w pobliżu cukrowni przewrócił się kajak, na którym jechali: Czesław Przyłucki z Lublina i Tad. Lechnik z Mielca, członkowie kursu instruktorskiego Związku Straży Pożarnych. Lechnik, usiłując ratować towarzysza, utonął wraz z nim.

Dyrektorzy siedzą dalej

KATOWICE, 24. 9. (PAT). Sąd okr. odrzucił dziś zażalenie aresztowanych w sobotę dyrektorów banku dyskontowego w Chorzowie Ferbera i Klosa, przeciw zarządzeniu ich aresztowania. Wobec tego pozostają oni nadal w areszcie śledczym.

Szajka kombinatorów na ławie oskarżonych

POZNAŃ, 24. 9. (PAT). Dziś rozpoczęła się w sądzie okr. w Poznaniu sensacyjna rozprawa przeciwko Tadeuszowi Wróblewskiemu, Janowi Szymańskiemu, Kazimierzowi Jurdzińskiemu, Helenie Michałowskiej oraz Wandzie Wróblewskiej. Czterech pierwszych było pracownikami Banku Handlowego, Oddział w Poznaniu i wspólnie dopuścili się sprzeniewierzeń na sumę przeszło 200.000 zł. Jurdziński i Helena Michałowska stoją ponadto pod zarzutem fałszowania weksli i dyskontowania ich. Wanda Wróblewska na rozprawę dzisiejszą nie stawiła się. W czasie dzisiejszego przewodu Wróblewski przyznał się jedynie do sumy 50.000 zł. i twierdzi, że o pozostałych kwotach nic nie wie.

Spółka dla porywania emigrantów politycznych

KOPENHAGA, 24. 9. (PAT). W ostatnich dniach budzi wielkie zainteresowanie zbliżona do afery Kutjepowa sprawa porywania emigrantów politycznych. Władze policyjne aresztowały kilku narodowych - socjalistów, którzy oskarżeni są o tajemne porywanie zbiegłych z Niemiec komunistów i wysyłanie ich następnie na terytorjum Rzeszy. Wśród aresztowanych znajduje się również pewien obywatel niemiecki, który od dłuższego czasu przebywał w Danji pod fałszywem nazwiskiem. U jednego z oskarżonych znaleziono wiele pochodzących z zagranicy fotografij agentów komunistycznych. Główny oskarżony znany działacz narodowo - socjalistyczny w Danji zdołał zbiec zagranicę.

273 górników zginęło w kopalni w Grasford

LONDYN, 24. 9. (PAT). Jak się okazuje, pierwsze wiadomości podane przez dyrekcję kopalni w Werxham, jakoby ofiarą katastrofalnego wybuchu w kopalni padło 102 górników, były mylne i nieścisłe. **Niesety liczba ofiar jest znacznie wyższa. Według obliczeń górników potwierdzonych następnie przez władze, w podziemiach kopalni zginęło 264 górników.**

W kopalni Grasford ukończono zabieg hermetycznego uszczelnienia przy pomocy piasku i cementu zamurowanych korytarzy kopalni. Rozpoczęto również identyfikowanie wydobytych na powierzchnię trupów i ogłoszono listę górników żywcem zagrzebanych. Wydany został surowy zakaz palenia na terenie katastrofy, gdyż z szybów wciąż jeszcze ulatnia się gaz.

Liczbę ofiar katastrofy zdołano ustalić przy pomocy brakujących lamp górniczych. Ponieważ zwłoki 10 górników wydobyto w pierwszym dniu, a ponadto w czasie akcji ratunkowej zginęło 3 górników, ogólna liczba ofiar tej strasznej katastrofy wynosi 273 osób.

Jest to jedna z największych katastrof, jakie się wydarzyły w Anglji w ub. stuleciu. Najstraszniejszą w skutkach była eksplozja w kopalni w płdn. Walji w r. 1913, podczas której zginęło 439 górników. Drugą z rzędu co do rozmiarów była ksplozja w kopalni w półn. Walji w r. 1910. Zginęło wtedy 344 górników.

Obecnie niema żadnej nadziei na uratowanie pozostałych pod ziemią górników. Od chwili katastrofy minęło już 60 godzin. Ponadto cała ta część kopalni znajduje się w ogniu. Ściany galerii i chodników węglowych rozżarzone są do czerwoności. Obraz istnego piekła. Prawdopodobnie ta część kopalni nie będzie już eksploatowana.

Wobec istniejącego obecnie zatargu między górnikami i właścicielami kopalń co do cennika płacy, katastrofa w Grasford przyczyniła się do wytworzenia jednolitego frontu wśród społeczeństwa walijskiego, zwróconego przeciw właścicielom kopalń. W tych warunkach należy się spodziewać ustępstw ze strony pracodawców na rzecz górników.

Narady nad sposobem zagwarantowania niepodległości Austrji

GENEWA, 24. 9. (PAT). Kwestja zagwarantowania niepodległości Austrji była dziś przedmiotem dwóch narad między min. Barthou a delegatem Włoch bar. Aloisim. W drugiej rozmowie wziął udział min. Eden, w związku z czem we francuskich kołach politycznych określono rozmowy te jako naradę reprezentantów mocarstw, które podpisały deklarację o niepodległości Austrii. Między obu naradami min. Barthou przyjął austrjackiego min. spraw. zagr. Waldenegga.

Polski balon „Polonia" spadł w Finlandji

Obsługa wyszła cało z wypadku

HELSINGFORS, 24. 9. (PAT). **Balon „Polonia" spadł dzisiaj o godz. 16-tej we wsi Lohilapmisee pod miastem Savonlinna, 300 km. na północny - wschód od Helsingforsu. Obsługa balonu kpt. Janusz i por. Wawszczak wyszła z wypadku bez szwanku. O ile barograf nie został uszkodzony, balon będzie punktowany. Balon „Polonia" przeleciał ponad 1200 km. w linji prostej od Warszawy.**

MOSKWA, 24. 9. (PAT). **Ogółem wylądowało na terenie sowieckim 5 balonów. Koło Witebska lądował balon „Bruksela". Na brzegu jeziora Czuczskoie osiadł amerykański balon „Buffalo", lotników przewieziono do Gdowa.**

W okręgu Leningradzkim wylądowały 3 balony, których nazw i pochodzenia nie podano. Pierwszy osiadł pod Ługą w odległości 60 km., drugi w miejscowości Liadskoje, trzeci tuż obok Ługi w lasach. Wszystkie balony z wyjątkiem ostatniego, są nieuszkodzone.

Władze sowieckie wydały zarządzenia udzielania wszelkiej pomocy lądującym załogom balonów.

RYGA, 24. 9. (PAT). **Dziś rano widziano dwa balony, lecące w kierunku granicy sowieckiej. Jeden balon, — nazwy balonu nie zdołano zauważyć, gdyż leciał na dużej wysokości, — był ostrzeliwany przez sowiecką straż graniczną w Pobliżu Pytałowa.**

Z Kiesławia donoszą, że dziś o godz. 16 widziano jakiś balon na znacznej wysokości. Przeleciał on granicę sowiecką w okolicy Wilupy. Nazwy balonu nie odczytano.

Nicodemi zmarł

RZYM, 24. 9. (PAT). Po dłuższej chorobie **zmarł tu znany komedjopisarz Dario Nicodemi,** autor granej u nas „Świt, dzień i noc".

Pułk. Hindenburg wystąpił ze służby

BERLIN, 24. 9. (PAT). Płk. Hindenburg, syn i długoletni adjutant prezydenta Hindenburga, **ustąpił na własne żądanie ze służby czynnej** i otrzymał range generał - majora, z prawem noszenia munduru.

Oddział polskich wojsk pancernych na ćwiczeniach w Rumunji

BUKARESZT, 24. 9. (PAT). Pod dowództwem majora Levittou przybył tu **oddział polskich wojsk pancernych, celem wykonania szeregu ćwiczeń i pokazów wspólnie z armją rumuńską.** Przybył również szef departamentu technicznego Min. Spraw Wojskowych płk. Kossakowski.

W dniu dzisiejszym oddział polski, w obecności posła Rzplitej Arciszewskiego, ministrów rządu rumuńskiego, szefa sztabu gen. Antonescu, generalicji oraz przedstawicieli prasy, **wykonał pierwszy pokaz sprawności broni pancernej polskiej produkcji.** Oddział polski pozostanie w Rumunji przez dwa tygodnie.

Katastrofa samochodowa

RÓWNE, 24. 9. (PAT). Dnia 23 b.m. samochód osobowy, zdążający z Hoszczy do Równego z pasażerami, udającymi się na zwiedzenie Targów Wołyńskich w Równem uległ na 20 km. od miasta katastrofie. Wskutek defektu kierownicy **samochód wpadł do rowu, wywrócił się i częściowo rozbił. Trzech pasażerów odniosło poważniejsze rany tłuczone,** kilku innych lżejsze obrażenia.

Kronika telegraficzna

WARSZAWA. Wczoraj bawili w Warszawie dyrektor naczelny i redaktor naczelny Niemieckiego Biura Informacyjnego pp. Meyer i Koch, którzy zwiedzili gmach P. A. T.

GENEWA. Przybyli tu ministrowie Barthou, Lemoureax oraz minister spraw zagranicznych Belgji Jaspar.

GENEWA. Minister Beck przyjął dziś popołudniu **belgijskiego ministra** spraw zagr. Jaspara. Wieczorem min. Beck wziął udział w obiedzie, wydanym przez przewodniczącego Zgromadzenia min. Sandlera.

MOSKWA. Po kilkutygodniowym pobycie na Syberji **powrócił do Moskwy przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Mołotow.**

RIO DE JANEIRO. Po zebraniu zwołanem przez socjalistów doszło do starcia z policją. Jedna osoba została zabita, 5 rannych.

POONAN. Na rzece Kriszna pod Bombajem **przewrócił się prom. 200 osób utonęło.**

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Ratujcie włosy używajcie balsamu ziołowego mag. W. Paździerskiego. „Mag.“ Nr. 1 usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów „Mag.“ Nr. 2 nie farba usuwa stopniowo siwiznę. Do nabycia w Aptekach i Drogeriach Fabr. Chem. Kosm. „PHARMACHEM“ ... 1519

Dentysta
JÓZEF SELZER przyjmuje obecnie ul. L. Sapiehy 25.
Przyjezdnych z prowincji załatwia się do 24 godzin. 1524

Ceny zniżone
MEBLE
sypialnie, jadalnie, gabinety z własnej Wytwórni poleca **EDWARD** 703
KLEBAN
Lwów. ul. Czarneckiego 2. — Tel. 70-45.



Łóżka
dziecinne biało lakierowane 25, kuchenne 8, polowe 15, siatkowe 20, siatki druciane 18, materace 3 poduszki 14, 3 poduszki włosienne 40, otomany 30, kanapki składane 30, fabryka **Z A K S** Lwów, Lindego 6 — tel. 79-99. 527

Ogłoszenia w „Kurjerze“ są skuteczne i tanie!

Kosmetyczna Szkoła „Nowoczesna“
redaktora miesięcznika „Kosmetyka Nowoczesna“ **Stefana Artymińskiego, Warszawa, Nowy Świat 26** daje prawo otwarcia Gabinetu Kosmetycznego. Kurs czteromiesięczny. Wykładają lekarze wybitni specjaliści. Zapisy trwają. Opłata za kurs złotych dwieście. Programy bezpłatnie wysyłamy. Przyjezdnym mieszkania. 1518

Towary Bławatne Wełny, jedwabie, płótna, pościel Największy wybór Najniższe ceny 1236 **Fr. ORZECHOWSKI** Telefon 25-55 Lwów, Rynek 29.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

10.000
współpracą ulokuję bez ryzyka. Tylko wyczerpujące listowne propozycje. Oferty Kurjer Lwów Zimor. 10 „Polak 10.000“. 26146

Kupna

Fortepian
krzyżowy lub pianino kupię gotówką. Nowacki, Lwów, Piłsudskiego 17 15209

Kupię
willę w Worochcie. Opis, cenę wysłać pod „Szybki“ do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 26168

Sprzedaże

Sprzedam
kamienicę solidnej budowy II-piętrową Lwów, ul. Tarnowskiego 15. Wiadomość na miejscu tylko od godz. 11—12. 26084

Okazja
przy ul. Podchorążych (obok ul. Grochowskiej 25) jest do nabycia okazyjnie, piękna i słoneczna parcela budowlana. Zgłoszenia i informacje telefon 7-40 lub 80-90. 25007

Pianino
„Stingla“ fortepian „Schweighofera“ sprzedam tanio. Skleniarski Lwów, Kopernika 26. 26097

10000—15000 zł.
pożyczki, poszukuję na pierwszorzędne zabezpieczenie hipoteczne lub pookładowo. Zgłoszenia do Kantoru Kurjera Lwowskiego Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pierwszorzędne zabezpieczenie“ 25008

Okazja
parcela Bajki 40 sprzedam cena zniżona. Wiadomość w sklepie „Krakowianka“ Lwów, Kopernika 9a. 26052

Motocykle
nowe „F. N.“ „Norton“ „Sarolea“ „Raleigh“ oraz używane, wszelkie części motocyklowe, rowery, artykuły tennisowe poleca Autosport, Lwów, Słowackiego 2. 773

Nie wyrzucajcie
Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24..

Salon
orzechowy komplet artystyczne wykonanie okazyjnie za 140 zł do sprzedania. Stolarnia Lwów, Turecka 1 Sobolewski 26194

Realność
przy linji tramwajowej z ogródkiem piętrowa, o charakterze willowym bez pośrednictwa do sprzedania. Wiadomość Lwów, Nabielaka 18 do godz. 11. 26142

Spólnik
z kapitałem 10.000—15.000 złotych do zdrowego i popłatnego przedsiębiorstwa poszukiwany Zgłoszenia do Kurjera Lwowskiego, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Rentowność“. 25009

Darmo dziś nic niema
ale człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego, zanim nie oglądnie „Salonu Sztuki“ we Lwowie ul. Kl. Tańskiej 1 gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz 1598

Mieszkania

W tej rubryce
umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

6 ślicznych
dużych pokoi z przyn. całe 1-sze piętro, bardzo słoneczne zaraz do wynajęcia Katolikowi Lwów, Zyblikiewicza 47. 2619.

Pokój
alkowa, łazienka, reshaud gazowy osobne wejście z klatki schodowej. Lwów, Kochanowskiego 95/4 1—17. 26186

3 pokoje
komfort Lwów, Chorążczyzny 12/I do wynajęcia. 26184

4 pokoje
kuchnia, łazienka, Lwów, ul. Pełczyńska 5/I wiadomość m. 5 26179

Garsoniera
2-pokojowa, frontowa, umeblowana łazienka, reshaud gazowe. Lwów, Pełczyńska 7a II p. 4—5. 26169

Do wynajęcia
5 pokoi komfort obok Techniki Lwów, Zachariewicza 7. 26000

Do wynajęcia
1 pokój i kuchnia półkomfort, 4 pokoje z komfortem Lwów, Gosiewskiego 4. 26145

3 pokoje
kuchnia do wynajęcia. Lwów plac Akademicki 3. 26165

4 wielkie
pokoje kuchnia komfortowe przynależności II p. od października, Lwów, Grunwaldzka 3, Tel. 48-38. 26170

Samotna
poszukuje 2—3 pełnokomfortowe kuchnia, półroczne 600, Zgłosz. Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Urzędniczka bankowa“. 26173

5 pokoi
nyża kuchnia do wynajęcia. Lwów, Kochanowskiego 80, czynsz 120 zł. 26202

Pokoje umebl.

Kulturalny
sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze“ do 10 słów 2 razy bezpłatnie); oszpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Poszukuję
pokoju umeblowanego z przedpokojem i łazienką. Zgłoszenia „Skarbowiec“ Kurjer, Lwów. Zimorowicza 10. 26185

Przyjeżdżający
często do Lwowa, krakowianin szuka niekrępującego pokoju wzgl. noclegu na doby. Pożądana bliskość dworca. Ofertę pod „Krakowianin“ do Kurjera Lwów. Zimor. 10 26187

Duży
pokój dla studentek z utrzymaniem. Lwów, Poniatowskiego 3 I/6. 26181

Pokój
pełnokomfortowy, słoneczny, frontowy, niekrępujący. Lwów. Grunwaldzka 10 II p. m. 6. 26183

Pokój
dla Pani solidnej Lwów, pl. Bernardyński 12a m. 2. 26152

Pokój
wspólny dla studenta przy solidnej małej rodzinie utrzymanie łazienka Lwów, Zofji 54 m 5. 26200

Samotna
odnajmie pokój słoneczny, usługa Lwów, Łyczakowska 21 — 11 2619.

Elegancki
pokój z klatki telefon, łazienka do wynajęcia. Lwów, Łyczakowska 27 Hozerowa. 26199

Frontowy
obszerny pokój dla 1—2 Panów Lwów, Kopcowa 2 II p. godz 3—5 popoł. 26188



W mieście New Orlean w Stanach Zjedn. wybuchł zatarg między burmistrzem i gubernatorem. Ostatnio gubernator dokonał inspekcji ratusza, przyczem dla demonstracji i aby burmistrzowi dokuczyć, kazał otoczyć ratusz oddziałem wojska.

Pokój
frontowy umeblowany. Lwów, Jabłonowskich 32 m. 6 utrzymanie bez. 26155

Pokój
mansardowy do wynajęcia bezdzietnym Lwów, Bandurskiego 9 boczna Gipsowej. 26156

Pokój
osobny, utrzymanie Panom. Lwów, Zygmuntowska 11a m. 8. 26157

Poszukuje się
współlokatora. Lwów, Zadwórzańska 29/I mieszkanie 6. 26158

2 pokoje
kawalerskie umeblowane, Lwów Sapiehy 16 do wynajęcia. 26031

Mickiewicza 26
Lwów, m. 19 1 lub 2 pokoje umeblowane dla P. Akademików wynajmę. 26191

Pokój
umeblowany osobie na stanowisku wynajmę. Lwów, Friedrichów 7 m. 6. 2619.

Lokale

Poszukuje
większego pokoju z przedpokojem i wejściem z klatki schodowej. Okolica Romanowicza, ewentualnie początek Zyblikiewicza. Zgłoszenia pod „Pokój“ do Adm. Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 26136

Obszerny
lokal przemysłowy do wynajęcia Lwów, Janowska 31 tel. 40-26 przedpołudniem. 26134

Sklep
z pokojem zaraz do wynajęcia Lwów, Chorążczyzny 12. 26139

Sale
w stylu nowoczesnym, wynajmuje na zabawy, dancingi lekcje tańców, odczyty, koncerty wesela Zarząd Związku pracown. poczt. Lwów, Japońska 9. Oferty należy składać w Zarządzie w poniedziałki, środy i piątki między 7—9 wieczór. 26141

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Poszuk. pracy

Absolwentka
Seminarjum naucz., ze znajomością języka niemieckiego, poszukuje lekcji za obiady. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Z. D.“ 26193

Młoda
zdrowa, uczciwa, ze świadectwami, poszukuje posługi zaraz. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Konieczność“. 26189

Młoda
zdrowa i pracowita służąca poszukuje pracy do wszystkiego. Lwów, pl. Gosiewskiego l. 10, I. p., drzwi 5. 261..

Nauczycielka
absolwentka szkoły handlowej poszukuje pracy w swym zawodzie. Listy Kurjer Lwowski pod „Powodzianka“ 26113

Fachowa
gospodyni-kucharka 35 lat pracowita i oszczędna poszukuje pracy na plebanji lub u zamożnych, Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Em-Te“. 26154

Tanio
udzielam lekcji, korepetycji lub konwersacji francuskiej. Anna Rieger Lwów, Sapiehy 16 I p. 2605.

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Potrzebna
zdolna ekspedjentka w dziale wędliniarskim. Wymagana miła powierzchowność kilkuletnia praktyka. Konopacki, Lwów, Halicka 18. 26163

Kucharka
bardzo dobrze gotująca, pracowita, czysta, do 2 osób potrzebna. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorow. 10 „30 lat“. 26198

Nauka

Lekcyj
fortepianu udziela metodą prof. Leszetyckiego nauczycielka z egzam. państw. Warunki skromne Lwów, Halicka 20. 26065

Różne

O B U W I E
poleca najtaniej



katolicki magazyn JOT-ES. Lwów, pl. Kapitulny 2. 590

Studenckie
fotografje legitymacyjne wykonuje szybko Skórski Lwów, Kopernika 22. 26087



ECHA CHALLENGE'U

Niezapomniane rozgrywały się chwile w momencie przylotu kpt. Bajana (16.50) Samolot jego zasypano kwiatami: tłum przerwał silny kordon policji i wśród okrzyków „niech żyje „major" Bajan!" śpieszył powitać bohaterskiego lotnika. Oto kpt. Bajan (po lewej) i mechanik st. sierżant Pokrzywka na chwilę po wylądowaniu.

Humor zagraniczny



Przejechany: — Nie udało się panu, jestem ubezpieczony od wypadków!
(Nebelspalter — Rorschach). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście		
Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:		
Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:		
Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawa obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

UWAGI: Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.